Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XIV — Wilno. Niedziela 21-go grudnia 1930 r. — Nr. 294.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. **„Dziennik Wileński"** wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, za granicą 8 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

Ś. P.

WINCENTY ŻYLIŃSKI

LEKARZ WETERYNARYJNY

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 18.XII 1930 roku w wieku lat 55.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się dn. 21.XII o godz. 3 ppoł. do kościoła Wszystkich Świętych. Msza żałobna odprawiona zostanie dn. 22 b. m. o godz. 9-ej rano, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła.

O czem zawiadamia

Wileński Oddział Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzplitej Polskiej.

JAN ROCHOWICZ
dawniej
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9, tel. 182.

NA GWIAZDKĘ!

Elegancka bielizna, krawaty, pulowery, trykotaże, kapelusze, po cenach znacznie zniżonych,

Obuwie — Śniegowce — Kalosze!

po cenach ściśle fabrycznych. 794d

FRIGORIN-MOTOR

PRZECIW ODMROŻENIOM

Na Gwiazdkę!

NIEOCENIONYM

podarkiem gwiazdkowym

będzie niezawodnie

„Eversharp"

pióro wieczne lub ołówek „EVERSHARP" jest niedościgniony w swej jakości.

EVERSHARP

WIELOLETNIA GWARANCJA!

Żądać wszędzie!

Generalna reprezentacja:

ANTONI SZUSTER

Warszawa, Ossolińskich № 1, tel. 612-23

PIERWSZA WILEŃSKA SPÓŁKA WIN I PRZETWORÓW OWOCOWYCH

S. A. ŁUBKOWSKICH.

Poleca na święta najlepsze wina owocowe z własnej wytwórni.

Wilno, Piłsudskiego 2.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win.

Sklep detaliczny, **Wileńska 36, tel. 8—86,** zaopatrzony we wszelkie artykuły świąteczne oraz wódki, wina konjaki i likiery. 730—0o

Księgarnia K. Rutskiego

Wilno, Wileńska 38. Tel. 941.

KSIĄŻKI na GWIAZDKĘ

poleca w dużym wyborze.

BROWAR „E. LIPSKI" w WILNIE

poleca

Na ŚWIĘTA PIWA PILZNEŃKIE MARCOWE GABINETOWE

Zamówienia na dostawą przyjmuje biuro browaru Popławska 31 tel. 16—19.

Pl. Orzeszkowej 3

„Bibljoteka Nowości"

Dzieła klasyczne
Ostatnie nowości (polskie i obce)
Lektura szkolna
Czynna od 11 do 18. —f
Kaucja 5 zł.
Abonament 2 złot.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ

Wil. Kalendarz Informacyjny 1931

Księga adresowa m. Wilna.

CENA 2 ZŁ.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 15—5.

JAN BUŁHAK

artysta—fotograf

Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka

APTECZNY D/H.

WILNO, MICKIEWICZA 7, TEL. 9-71.

Największy wybór perfum, kosmetyków środków gospodarczych oraz polecamy własną kompozycję perfum na wagę „Miłe wspomnienie". 795d

CENY NAJNIŻSZE.

Oddział hurtowej sprzedaży Wielka 58. Tel. 3- 92.

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ

HERBATA Z KOPERNIKIEM

H H

MARKA HANDLOWA

Skład Główny —1o

WARSZAWA—BRACKA 23.

Warszawskie Towarzystwo Handlu Herbatą A. DŁUGOKĘCKI—W. WRZEŚNIEWSKI—Sp. Akc.

Przedstawiciel—ST. ZATORSKI, Wilno, ul. Jakóba-Jasińskiego № 1.

POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE

SP. AKC.

BIELSKO, SLĄSK

Telefon 2043

Telegr.: PETEA

PETEA

AKUMULATORY

RADJOWE

SAMOCHODOWE

TELEFONICZNE

KOLEJOWE, STACYJNE i t. p.

KSIĄŻKI na GWIAZDKĘ

dla każdego wieku, na każdą cenę w ogromnym wyborze, w polskim i obcych językach

poleca **KSIĘGARNIA**

GEBETHNERA I WOLFFA i S-ki

w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 7 tel. 6—24.

Katalogi wydajemy bezpłatnie. — Dziś księgarnia otwartą będzie od godz. 1—5 po poł. 667—s0

Zwolnienie z więzienia Wojciecha Korfantego,

Senatora Rzeczypospolitej, posła na sejm śląski, nieustraszonego bojownika o prawo, najzasłużeńszego syna ziemi śląskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę o godz. 15 m. 40 na skutek decyzji sędziego śledczego Wituńskiego w związku z uchwałą Sejmu Śląskiego został zwolniony z więzienia mokotowskiego poseł śląski i senator Rzplitej Wojciech Korfanty.

Wychodzącego z więzienia posła Korfantego przyjaciele powitali kwiatami.

P. Korfanty, żegnany przez przyjaciół wyjechał o godz. 19 m. 40 do Katowic.

P. Korfanty czuje się zmęczony, wychódł ogromnie, pełen jest jednak energji i niepozbawiony humoru.

Gen. Dąb-Biernacki do płk. Kostek-Biernackiego.

Similis simili gaudet.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Gen. Dąb-Biernacki wystosował do płk. Kostek-Biernackiego pismo, którym występuje przeciw oświadczeniu rodziny Biernackich.

Pisze w niem między innemi: „Nie mogą Cię dosięgnąć zarzuty, godzące w Twoj honor. **Wiem, że spełniłeś swoj obowiązek (!)** obowiązek ciężki, bo nie jest rzeczą miłą oficerowi linjowemu pełnić służbę nielinjową. Spełniłeś tak, jak każdy, jak spełniłbym ja, gdybym się znalazł na Twojem miejscu".

Pierwsze nieporozumienie w łonie B. B.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Obecnie dopiero na jaw wychodzą pewne zakulisowe rozdźwięki w łonie B. B. W. R.

Podczas wtorkowego posiedzenia kl. BB., jakie się odbyło w czasie przerwy popołudniowej tuż przed naradą w sprawie stanowiska wobec wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia doszło do silnego nieporozumienia w łonie B. B.

Mianowicie **grupa posłów z b. ministrem Staniewiczem na czele domagała się wbrew posł. Kocowi głosowania za nagłością. Gdy zaś zostało wydane inne polecenie, grupa stanowiąca z górą 20 posłów w momencie głosowania opuściła salę posiedzenia i wyszła do kuluarów.**

Tutaj doszło do silnej kontrowersji między p. Staniewiczem a Jędrzejewiczem, pełniącym obowiązki kierownika BBWR.

Wskutek tego starcia słownego sprawę oddano do sądu honorowego B B., pociągając p. Staniewicza o klubową i partyjną niesubordynację.

Zmiany w sądownictwie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prokurator sądu apelacyjnego p. Kazimierz Rudnicki oraz prezes sądu apelacyjnego, były kierownik min. sprawiedliwości za rządów p. Sławka p. Dutkiewicz złożyli prośby o zwolnienie ich ze służby.

Przyczyna tego kroku nie jest bliżej znana.

Na miejsce p. Rudnickiego mianowany został p. Orłowski.

Zasłużone wywczasy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Gen. Daniec, szef wojskowej służby sprawiedliwości powierzył sprawę brzeską prokuratorowi. d-rowi ppłk. Zielińskiemu.

Tymczasem **prawie wszyscy wojskowi, wymienieni w interpelacji otrzymali urlopy wypoczynkowe.**

Niemal wszyscy wyjechali zagranicę.

WARSZAWA. Płk. Kostek-Biernacki wyjechał do Bad-Naucheim, ppłk. Ryszanek na francuska Riwierę, a kpt. Kędzierski do Paryża.

Wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. P. Prezydent wyjechał w sobotę na święta do Spały.

Tam też spędzi święta p. Walery Sławek.

Zwolnienie z więzienia majora Kubali.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W sobotę o godz. 15 został zwolniony z więzienia wojskowego mjr. Kazimierz Kubala.

Zarządzenie prokuratora zostało spowodowane stwierdzeniem, że dalsze dochodzenie nie wymaga zastosowania wobec mjora Kubali tego środku zapobiegawczego.

Posiedzenie Komisji Wyborczej

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W poniedziałek rano odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem sędziego Giżyckiego.

Porządek dzienny obejmował zmiany i przesunięcia mandatów poselskich.

Podróż Venizelosa.

WIEDEŃ. (Pat). Grecki premjer Venizelos wyraził zadowolenie w rozmowie z korespondentem „Neue Freie Presse", że wkrótce odwiedzi stolicę Austrji. Przy tej sposobności Venizelos zaznaczył z naciskiem, że podróż jego do Wiednia, a następnie do Warszawy nie ma ukrytych tendencyj politycznych.

Akces prof. M. Zdziechowskiego do listu otwartego profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej.

„Słowo" wileńskie zamieszcza we wczorajszym numerze w rubryce „Różne", najdrobniejszym drukiem znamienną wiadomość, treści następującej.

Prof. M. Zdziechowski wysłał depeszę do prof. Jana Dąbrowskiego w Krakowie, b. prof. U. S. B.:

„Z serdecznem uznaniem pismo profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego przeczytałem, pragnąłbym aby podpis mój, jako byłego Waszego kolegi został do niego dołączony".

Metropolita Germanos na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA. (Pat). Dnia 20 b. m. o godzinie 13, Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na uroczystej audjencji metropolitę Germanosa, przedstawiciela patrjarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu, któremu towarzyszyli biskup Zotos, oraz Constantinides, pierwszy dragoman patrjarchatu. Metropolita Germanos wręczył Panu Prezydentowi dary patrjarchy, składające się z krzyża złotego, zawierającego relikwje drzewa krzyża świętego, pochodzące ze starożytnej katedry św. Sofji w Konstantynopolu, oraz ikonę grecką z wizerunkiem św. Ignacego, biskupa, patrona Pana Prezydenta. Metropolita Germanos, składając Panu Prezydentowi dary, oświadczył, iż czuje się specjalnie zaszczycony misją, która go spotkała. Zamiarem patrjarchatu było, wyrażenie swej żywej wdzięczności dla Pana Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej, za troskliwą opiekę, jaką jest otoczony kościół prawosławny w Polsce, oraz wznowienie tradycyjnych stosunków, jakie przed wiekami istniały między patrjarchatem, a Rzeczypospolitą Polską. Patrjarcha ekumeniczny, za pośrednictwem swego specjalnego wysłannika, zasyła Panu Prezydentowi i Rządowi Rzeczypospolitej błogosławieństwo, oraz życzenia pomyślności i chwały dla szlachetnego narodu polskiego i odrodzonego państwa.

Na powyższe Pan Prezydent odpowiedział przemówieniem, w którem prosił o wyrażenie podziękowania patrjarsze ekumenicznemu za cenne dary. Po wygłoszonych przemówieniach metropolita Germanos podszedł do Pana Prezydenta i zawiesił mu na szyi krzyż z relikwjami, który Pan Prezydent zatrzymał przez cały czas przebiegu ceremonji i podczas śniadania. Po rozmowach w salonie prywatnym Pan Prezydent zaprosił przybyłych dostojników na śniadanie.

Dalsze przesilenie we Francji

PARYŻ (Pat.) W sprawie zmian na stanowiskach członków rządu, którzy zgłosili ustąpienie, dziennik „L'Ordre" dowiaduje się, iż Chappedelaine odmówił przyjęcia proponowanego mu sekretarjatu stanu finansów. Zdaniem dziennika, w/g wszelkiego prawdopodobieństwa, mianowani zostaną w poniedziałek Sevestre, republikanin lewicowy, ministrem rent, Stern, republikanin lewicowy, padsekretarzem stanu marynarki, Tricard-Graveron, republikanin lewicowy, podsekretarzem stanu spraw wewnętrznych, Adolf Cheron z lewicy radykalnej—podsekretarzem stanu do spraw wychowania fizycznego i wreszcie Poittevin, radykał, podsekretarzem stanu rolnictwa. Zdaniem „Le Matin", żadna nominacja nie jest jeszcze pewna, jednakże oczekiwać należy, że Steeg dobierze sobie współpracowników z pośród przedstawicieli centrum i lewicy w celu zamanifestowania swych tendencyj pojednawczych.

Drobne wiadomości.

Wyrok na księdza unickiego.

SAMBOR. (Pat). W toczącym się tu procesie przeciwko byłemu senatorowi z Unda, proboszczowi grecko-katolickiemu Tatomirowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej i inne przestępstwa, zapadł wczoraj o godzinie 11-ej w nocy wyrok, w którym proboszcz Tatomir uznany został winnym. Sąd wydał wyrok, skazujący księdza Tatomira na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5. W motywach wyroku trybunał zaznacza, że przyjął taki niski wymiar kary ze względu na nienaganny dotychczas tryb życia oskarżonego oraz ze względu na jego stanowisko duchowne.

Nowy wicekról Indyj.

LONDYN. (Pat.) Na stanowisko wicekróla Indyj mianowano lorda Willingdona. Nominacja ta spotkała się z gorącem uznaniem prasy i czołowych mężów stanu wszystkich partyj politycznych. Opinja indyjska, reprezentowana na konferencji Okrągłego Stołu, również powitała z zadowoleniem tę nominację. Willingdon, ze względu na swą kilkuletnią działalność w Indjach, uważany jest za specjalnie przygotowanego do objęcia tego stanowiska. Nowy wicekról Indyj liczy lat 64. Był on generalnym gubernatorem Kanady do roku 1926. Poprzednio był przez 5 lat gubernatorem Bombaju i przez 6 lat gubernatorem Madrasu. Do roku 1900 był członkiem parlamentu ze stronnictwa liberalnego.

Stan zdrowia Poincarego.

PAPYŻ. (Pat.) Stan zdrowia Poincarego w dalszym ciągu polepsza się.

Straszny wybuch wulkanu.

BATAVIA. (Pat.) Wulkan Merapi, który od dwóch dni wznowił gwałtownie swą działalność, przedstawiał w sobotę rano widok straszliwy. Z krateru wydobywa się wielki słup ognia i olbrzymie kłęby dymu, unoszące się ponad płonącemi wioskami i lasami, leżącemi na stokach wulkanu. Na znacznych obszarach przeciągają gwałtowne burze, przyczem deszcz zmieszany z popiołem i kamieniami spada na wsie, znajdujące się nawet w wielkiej odległości. Mieszkańcy ogarnięci paniką zbiegli do miast. Miasta okoliczne pokryte są grubą powłoką popiołu.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego".

Na kościół św. Teresy w Kamionce Bolesław Rogowski 5 zł.

Dla staruszki Al. B. 5 zł, A. H. 5 zł.

Dla Roaziny S. W. Al. B. 5 zł.

Dla Najbiedniejszych Władysław Rakowsko 3 zł., K. S. 10 zł., S. W. 5 zł.

Dla osiemniałych A. H. 5 zł.

SZALE ostatnich nowości, krawaty najpiękniejszych odmian, rękawiczki demisezonowe skórkowe i wełniane otrzymuje co tydzień

Polska Składnica Galanteryjna

FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Zamkowa 9, tel. 6—46. 714—2o

Po co piszemy?

Obóz sanacyjny składa się z trzech rodzajów ludzi: ideowców, którzy stanowią znikomy procent i uważani są przez czwartobrygadzistów za element wielce niedogodny — było ich ongiś więcej, wielu wystąpiło z szeregów (jak np. „Były"—Andrzej Strug i inni) występują co dnia i wątpimy, czy po wyjaśnieniu sprawy brzeskiej choć jeden zostanie.

Drugim typem, bezporównania liczniejszym, są karjerowicze, robiący na tem świetny interes. Ci w sanacji rej wodzą.

Trzecia, najliczniejsza grupa, składa się z ludzi biednych, którzy skutkiem wielkiej niewoli dziedzicznie cierpią na zanik kości pacierzowej, dla których jedynym politycznym kanonem jest przysłowie rosyjskie: „Kto pałku wział, tot i kapral".

Pozatem są między nimi ludzie uczciwi, ale tylko... prywatnie. Prywatnie, w swych czterech ścianach, przekonawszy się wprzód czy aby kto nie podsłuchuje, potrafią oni niekiedy zdobyć się na sprawiedliwą ocenę sytuacji, ba, nawet oburzyć się na różne niegodziwości, uważaliby jednak za szczyt zuchwalstwa, za zbrodnię stanu wypowiedzieć publicznie to swoje oburzenie. Słowem są to ludzie o mentalności niewolniczej, którym niewola, niby rdza, wyżarła sumienie, ludzie, którzy pojęcia niemają o prawach i obowiązkach wolnego obywatela.

Taki oto typ—skądinąd człowiek z kośćmi poczciwy — zadał piszącemu te słowa niedawno następujące pytanie:

„Ta sprawa brzeska jest istotnie okropna... ale poco wy o tem wszystkiem piszecie? Co się stało, nie odstanie... więźniów brzeskich nikt za poniesione cierpienia nie wynagrodzi... z resztą oni nieprzyjęliby nawet materjalnego wynagrodzenia... więc poco tę sprawę poruszać?

Jakie to charakterystyczne, jak bardzo charakterystyczne dla mentalności dużego niestety odłamu naszego społeczeństwa!

Dodajmy, że nasz interlokutor jest dobrym, wierzącym i praktykującym katolikiem, i że prawdopodobnie zdziwiłby się a nawet obraził, gdybyśmy pouczyć go chcieli o tak elementarnych prawdach, które w każdem katechizmie znaleźć można: że każdemu zdarzyć się może zgrzeszyć, a nawet popełnić zbrodnię, że jedynym sposobem zmazania grzechu jest: przyznanie się, skrucha i zadośćuczynienie (przynajmniej moralne).

Czyż trzeba tłumaczyć, że te nakazy wiary i etyki chrześcjańskiej, które obowiązują jednostkę, również obowiązujące są dla narodu. W dawnych wiekach moralność społeczna stała na daleko wyższym poziomie, społeczeństwo poczuwało się do solidarnej odpowiedzialności za czyny popełnione przez jednostkę, jeżeli zaś jednostka ta stała na czele narodu, jak np. zabójca św. Stanisława, król Bolesław—cały naród przywdziewał szaty pokutnicze i ciężkiemi postami i modłami starał się przebłagać Boga

Dziś uważamy, że wystarcza, skoro jesteśmy w porządku z własnem sumieniem, nie poczuwamy się zaś do żadnej odpowiedzialności za to, co się robi imieniem narodu. Obyż nie powiedziano o nas „zatyło serce ludu tego". I dla tego właśnie piszemy, wołamy, zaklinamy, aby się zbudziło sumienie narodu. Że zaś praca nasza nie jest daremna, o tem świadczą takie znamienne fakty jak list otwarty profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, za którym niewiątpliwie inne pójdą.

* * *

Jest jeszcze pewien skrupuł, skwapliwie podniesiony przez prasę sanacyjną — wzgląd na zagranicę. Otóż nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami publicznego prania brudnej bielizny, w danym jednak wypadku — jak to zaznaczaliśmy — prasa zagraniczna daleko wcześniej i dokładniej poinformowana była o sprawie brzeskiej, niżeli prasa polska. To też słusznie odpowiada „Gazecie Polskiej", która zarzuca nam, ni mniej ni więcej, jak „zdradę stanu" i „podkopywanie się pod powagę rządu" — „Gazeta Warszawska":

„Punktem wyjścia do wydania sądu w tej sprawie, musi być stwierdzenie tego, czy fakty, o których mówią dokumenty złożone w Sejmie (wniosek nagły i interpelacje), są prawdziwe, czy też nie.

Jeśli nie są prawdziwe, to najlepszym, jedynie skutecznym sposobem zabicia w zarodku całej propagandy antypolskiej, jest stwierdzenie tego najprzód w jawnej rozprawie sejmowej, a następnie przed sądem. W interesie nietylko stronnictwa rządowego, lecz przedewszystkiem w interesie Polski jest szybkie, ścisłe i wszechstronne wyświetlenie sprawy.

Jeśli jednak fakty są prawdziwe, to któż jest winien „zniesławienia" Polski? Czy ten co popełnia czyny „niesławne", czy ten co je potępia? Jeśli są u nas popełniane zbrodnie, to dobre imię Polski wymaga, by zostały one wykryte, potępione i ukarane. Zbrodnie zdarzają się wszędzie. Odpowiedzialność za nie spada dopiero wtedy na cały naród, gdy nie wzdrygnie się wobec nich sumienie społeczne, gdy pozostają bezkarne, gdy znajdują publicznych cynicznych obrońców".

Bülow o Wojciechu Korfantym..

Swieżo ukazały się z druku dwa pierwsze tomy pamiętników zmarłego kanclerza Rzeszy Niemieckiej, księcia von Bülowa, nieubłaganego wroga Polski i Polaków. Niezmiernie ciekawe są te ustępy z jego dzieła, które dotyczą spraw polskich i eksterminacyjnego kursu polityki niemieckiej wobec żywiołu polskiego na wschodzie Rzeszy.

W tomie pierwszym znajdujemy m. in. specjalny ustęp, poświęcony działalności Wojciecha Korfantego, a będący najlepszem stwierdzeniem wiekopomnych zasług tego człowieka w dziele odrodzenia narodowego tej prastarej ziemi piastowskiej.

W ustępie tym Bülow podkreśla zasługi arcybiskupa wrocławskiego, kardynała Koppa w dziele tępienia polskości na Śląsku i dodaje:

„Bystre oko kardynała wcześnie poznało niebezpieczeństwa, które groziły państwu pruskiemu i sprawie niemieckiej na Górnym Śląsku ze strony fanatycznie antyniemieckiego agitatora polskiego Korfantego. Już podczas mego urzędowania występowało się przeciw tej złowrogiej osobistości".

W dalszym ciągu Bülow stwierdza, że w czasie wojny władze wojskowe niemieckie inwigilowały Korfantego jako osobę „podejrzaną".

Dodać należy, że wspomniany kard. Kopp w r. 1903 odmówił Korfantemu pozwolenia na wejście w związki małżeńskie—z powodu wystąpień Korfantego przeciw antypolskiej robocie księży centrowych. Slub Korfantego musiał się odbyć wobec tego w Krakowie.

———

Los zrządził, że wspomniany tom pamiętników ks. Bülowa ukazał się właśnie w chwili, gdy Wojciecha Korfantego osadzono w twierdzy brzeskiej...

Dało to powód prasie niemieckiej do różnych zjadliwych uwag, z których przebijała nietajona „Schadenfreude", że człowiek, który tak wybitnie przyczynił się do przyłączenia wielkiej części Górnego Śląska do Polski, obecnie sam znalazł się w więzieniu polskiem.

Tak np. nacjonalistyczny „Lokal Anzeiger" przypomniał w zjadliwy sposób Korfantemu jego okres posłowania do Reichstagu i Sejmu pruskiego, jego rolę w oderwaniu Górnego Śląska od Niemiec—i z wielką satysfakcją stwierdził, że obecnie Korfanty może na własnej osobie doświadczyć dobrodziejstw kultury, jaką posiada baszta w Brześciu Litewskim.

„Berliner Morgenpost" stwierdziła z zadowoleniem, że były przywódca Polaków w Reichstagu, a później kierownik powstania polskiego na Górnym Śląsku, został uwięziony przez władze polskie.

Nacjonalistyczna „Berliner Börsen Ztg.", donosząc obszernie o aresztowaniu Korfantego, zakończyła następującemi słowami:

„Jakiż los się dopełnia! Syn górnika górnośląskiego, który z trybuny niemieckiego Reichstagu z największem napięciem sił mobilizował opinję całego świata przeciw Niemcom, który rozpętał na Górnym Śląsku trzy krwawe powstania, który wyrwał Niemcom najbardziej wartościową część Górnego Śląska, a w Polsce doszedł do rangi wicepremjera, został obecnie wtrącony do więzienia przez silniejszego od siebie. Angielski kontroler powiatowy w Bytomiu w czasie plebiscytu, major Ottley podziwiał tego człowieka, choć jako polityk był jego przeciwnikiem, tak, że biust jego postawił obok biustu Cezara i Napoleona. Czyż dla Korfantego wyspą św. Heleny będzie dom karny?"

„Kattowitzer Ztg", stwierdzając, że Korfanty był zawsze najgroźniejszym przeciwnikiem Niemców, pisała.

„Mamy zrozumienie dla specjalnej tragedji, której ofiarą padł człowiek, walczący przez 30 lat z niepospolitą osobistą odwagą dla swego narodu i będący, bądź cobądź, reprezentantem polszczyzny na eksponowanem miejscu. Pobyt jego w więzieniu nie będzie trwał wiecznie, a przywódca opozycji w murach więziennych często bywał niebezpieczniejszym, aniżeli w agitacji wiecowej. Pewne jest, że partja, w miejsce przywódcy, otrzymała męczennika".

Organ socjalistów niemieckich, katowicki „Volkswille", zamieścił następującą uwagę: „Korfanty był i jest naszym przeciwnikiem, ale nikt temu nie zaprzeczy, że Polska jemu właśnie zawdzięcza Śląsk".

———

W roku 1902 Korfanty został uwięziony przez władze niemieckie i osadzony w więzieniu w Wronkach. O pobycie jego w tem więzieniu, jeden z przyjaciół Korfantego pisze w „ABC", co następuje:

„Już w połowie 1902 r., w lecie, zapoznał się p. Korfanty z więzieniem po raz pierwszy. Formalnie za jakiś artykuł, wydrukowany w polskiem piśmie na Śląsku. Faktycznie — za zapoczątkowaną na szeroką skalę akcję polityczną, pruskie władze wsadziły go na szereg miesięcy do więzienia.

„Przewieziono go do centralnego więzienia we Wronkach w Wielkopolsce. Tu naczelny dyrektor więzienia, pruski major Rüstow, w wojskowym rygorze trzymał całe więzienie, a przy przyjęciu więźnia, wygłosił do niego przemowę, obiecując mu po żołniersku, że mu „tę politykę, raz na zawsze z głowy wybije".—Nie wybił. Zostało ponoć jeszcze cokolwiek i dla innych...

„We Wronkach ubrano go w strój więzienny, ciemno-granatowe drelichowe ubranie, ostrzyżono, dano czarną czapkę bez daszka i zamknięto w samotnej celi. Cela była czysta, widna, bez śladu robactwa. W niej łóżko, odmykane na noc od ściany, maleńki stolik, zydelek, miska i łyżka, trochę soli w solniczce, kubeł, a wreszcie przepisy więzienne".

ZBĘDNY IMPORT.

Dla państw niezasobnych w gotówkę, głównym nakazem jest—samowystarczalność, oraz ograniczenie importu do rzeczy najkonieczniejszych których wżaden sposób w kraju produkować nie możemy — aby w ten sposób zapobiedz uciekaniu zagranicę waluty. Tymczasem u nas import z zagranicy towarów najzupełniej zbędnych, lub takich, które posiadamy na miejscu, bynajmniej nie zmalał, owszem, wzrasta z roku na rok.

Czem to tłumaczyć? Z jednej strony intensywną działalnością ze strony zagranicznych eksporterów, z drugiej strony naszą niedołężnością w postaci biernego ustosunkowania się do zagranicznego importu. Bierność nasza jest zastanawiająca. Zagranica dosłownie nam wtyka za conajmniej pół miljarda złotych rocznie towarów, bez których obejść się możnaby było swobodnie, gdyż posiadamy własną produkcję w tych samych działach, z których zakresu dowozimy z zagranicy. Warto się rozpatrzeć w poszczególnych dziedzinach naszego zbędnego importu w zarysach ogólnych, aby się przekonać, jak wielkie straty sobie sami wyrządzamy.

„Kurj. Poznański" daje bardzo ciekawe zestawienie takich towarów, których przywóz z zagranicy absolutnie jest zbędny.

Na pierwszem miejscu zbędnego importu postawić należy **konfekcję** i wyroby włókiennicze. Import tutaj jest znaczny, jakkolwiek zupełnie nieuzasadniony, ponieważ zarówno nasz przemysł włókienniczy jak i konfekcyjny stoją na wysokości zadania, co zresztą znać potem, że wyroby nasze cieszą się zagranicą dobrą opinją. A trzeba sobie dobrze uświadomić, że nasz przemysł z tego zakresu, włączając t. zw. chałupnictwo zatrudnia około 400 tysięcy ludzi. Jest to przemysł najbardziej może „zdemokratyzowany" i stanowi olbrzymi zbiornik pracy ludzkiej o znacznej chłonności, co w warunkach przeludnienia na naszej wsi jest nader doniosłym czynnikiem ekonomicznym w zakresie

intensyfikacji pracy gospodarczej. Dlatego też obowiązkiem społecznym jest popieranie własnej produkcji konfekcyjnej i włókienniczej zarówno ze strony sfer konsumcji, jak i kupiectwa. Konsumenci przeważnie nie orjentują się, jakiego pochodzenia towar nabywają, zresztą trudno nieraz zorjentować się pod tym względem, dlatego tem większy obowiązek spoczywa na kupiectwie, aby sprzedawało towary pochodzenia polskiego. Spotykamy również i wśród konsumentów ludzi, żądających bezwzględnie wyrobów obcych, tych należy uświadamiać o zaletach towarów krajowych. Spotkać się można ze zjawiskiem nawskroś gorszącem, kiedy ludzie zamożni zamawiają garnitury ubraniowe u wojażerów firm zagranicznych na podstawie próbek po to, aby otrzymane ubrania, które kosztują bardzo drogo, polecić miejscowemu krawcowi poprawiać. Zjawisko tego rodzaju jest bezmyślnym snobizmem, aby móc się pochwalić, że się ubiera u takiego a takiego renomowanego krawca zagranicą. Walka z tego rodzaju degeneracją umysłową odbywać się winna również na płaszczyźnie uświadamiania oraz umiejętnej akwizycji ze strony przemysłu i rzemiosła krajowego.

Dalszym wielkim działem importu zagranicznego jest import **skór** wyprawianych, oraz wyrobów skórzanych, a przedewszystkiem **obuwia.** Wina w tej dziedzinie leży po stronie konsumcji, gdyż ta jest uświadomiona co do wartości towaru krajowego. Import skór powodują głównie szewcy, którzy zamało przekonani są o dobroci towaru krajowego. Na rękę szewcom idzie handel, sprowadzając skóry z zagranicy. Szewcy winni sobie uświadomić, że tak jak obuwie gotowe z zagranicy pozbawia ich pracy, tak zakupywanie przez nich skór zagranicznych pozbawia nasz przemysł garbarski obstalunków. Wspólność interesów garbarstwa i produkcji obuwia gotowego, jest z tego widoczna i musi być dobrze zrozumiana. Pozatem pozostaje kwestja cen. Obuwie z materjału zagranicznego będzie droższe, niż z krajowego, daje to dalszy minus w walce z importem obcym.

Wielką dziedziną jest dowóz **tłuszczów jadalnych,** podczas gdy stale rozwijamy własną produkcję tłuszczów zwierzęcych, przez wzmagającą się hodowlę trzody chlewnej. W tej dziedzinie całkowita wina znajduje się po stronie handlu. Ponieważ handel z tego zakresu spoczywa przeważnie w obcych rękach, przeto tamę importowi tłuszczów położyć może tylko konsekwentna polityka celna rządu.

Zbędny jest również przywóz **papieru i wyrobów papierowych.** Konsumcja nasza jest całkowicie zorjentowana w kierunku produkcji polskiej z tego zakresu, jednakowoż importuje się wyroby obce, z wyraźną szkodą kraju. Częściowo przemysł wyrobów papierowych powoduje przywóz surowca papierowego, aczkolwiek następnie utyskuje z powodu importu zagranicznych wyrobów gotowych. Ta niewspółmierność traktowania szkodliwości dowozu winna ustać, o ile rzeczywiście chcemy naprawy stosunków gospodarczych kraju.

Aczkolwiek nasze **wyroby galanteryjne,** oraz **zabawkarstwo,** rozwinęło się we wszystkich działach, jednak import zagraniczny nie doznał zbyt wielkiego ograniczenia. Konsumcja krajowa całkowicie jest zorjentowana ku wyrobom własnym, które są obecnie tak już udoskonalone, że nie różnią się od zagranicznych, a w wielu wypadkach je prześcigają swą oryginalnością i pomysłowością, wtedy, gdy zagraniczne przeważnie trzymają się pewnego szablonu. Zawdzięczając wymienionym cechom, nasze zabawkarstwo dosyć łatwo wchodzi na rynki zagraniczne, jednakowoż nie dzieje się to dotąd na większą skalę, ponieważ nie zdołaliśmy nauczyć się eksportować.

Zobrazowane powyżej branże przemysłu przetwórczego zatrudniają u nas, włączając rzemiosło, conajmniej 800—900 tysięcy ludzi. Sprowadzanie wyrobów z zagranicy godzi w interesy tej warstwy pracowników, zmuszając ich do porzucania swych zajęć i czynienia konkurencji w innych zawodach. O ile się to nie udaje, powoduje poprostu głód, ze wszystkiemi jego ujemnemi skutkami pod względem gospodarczym i społecznym. Pozatem państwo ma zmniejszone dochody, wskutek czego musi przerzucać ciężary podatkowe na resztę ludności, a więc i na tych, którzy powodują import zagranicznych towarów z zakresu wyrobów, wytwarzanych w kraju.

Gwoli więc dania pracy i zarobków jaknajwiększej liczbie ludzi w kraju (400 tys. głów przybywa nam rocznie!), gwoli uintensywnienia życia gospodarczego w państwie — wszak wyżej podana armja ludzi jest konsumentem wyrobów z wielu innych dziedzin, — dalej gwoli zmniejszenia nacisku władz podatkowych na sfery, stojące poza wyżej podanemi branżami, nie należy sprowadzać zbędnych towarów z zagranicy.

Akcja z zakresu popierania wytwórczości krajowej winna się stać naczelnem hasłem dnia i być najbardziej patrjotycznym celem gospodarczym doby obecnej. Akcja ta pozatem, jeżeli chodzi o sposób wcielania jej w życie, winna nosić charakter stałego wysiłku społeczeństwa w drobiazgowej, żmudnej pracy codziennej. Dotąd często tak bywało, że wygłaszający od czasu do czasu szumne hasło obrony własnej wytwórczości w praktyce ulegał ubocznym wpływom, które wykorzystując jego bierność jako konsumenta, wtykały w ręce towar obcy, lub też, będąc kupcem, nie mógł się oprzeć pokusie zakupu partji towaru obcego. Uodpornienie się przeciwko bierności w traktowaniu hasła popierania własnej wytwórczości w praktycznem życiu codziennem jest zadaniem, którem społeczeństwo nawskroś przejąć się musi, gdyż jest ono niezbędnym warunkiem wcielenia tego hasła w życie.

Na ręke uświadamieniu społeczeństwa winni iść krajowi wytwórcy drogą akcji propagandowej na rzecz swych wyrobów, ponieważ nieświadomość, czy w kraju wytwarza się dany artykuł, jest jedną z przyczyn importu z zagranicy. Wytwórcy nasi z całą pewnością mogą liczyć na opłacalność propagandy, ponieważ jest ona w obecnej chwili, jako w momencie akcji na rzecz popierania krajowej produkcji, bardzo na dobie.

OD WSZELKICH PRZEZIĘBIEŃ ORGANÓW ODDECHOWYCH I KASZLU CHRONIĄ ZNAKOMICIE

Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. apteczn.

Niepomyślne położenie gospodarcze Polski w listopadzie r.b.

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił następujące sprawozdanie z sytuacji gospodarczej Polski w listopadzie r. b.

Położenie gospodarcze Polski wykazywało w ostatnich miesiącach występujące zwykle corocznie w okresie jesiennym, sezonowe ożywienie produkcji i obrotów, połączone z silnym spadkiem liczby bezrobotnych. W listopadzie jednak rozmiary wytwórczości przemysłowej i obrotów towarowych, zwiększających się w poprzednich czterech miesiącach, pod wpływem czynników sezonowych oraz dalszego zaostrzenia się międzynarodowej sytuacji gospodarczej doznały ponownie **ograniczenia**, spowodowanego również w pewnym stopniu pogorszeniem na rynku pieniężnym w Polsce.

Wskutek **obostrzenia warunków kredytowych** przez Bank Polski, w ślad którego pójść musiały banki państwowe i prywatne, przyjmując wyłącznie weksle z terminem płatności 2 — 3 miesięcznym, **płynność rynku pieniężnego się pogorszyła.**

Ponieważ handel nie zdążył jeszcze przystosować się do zmienionych warunków kredytowych i przeprowadził tranzakcje na weksle zwykle z terminem dłuższym, powstały **trudności na tle regulowania zobowiązań,** z drugiej zaś strony zmalała znacznie podaż weksli, nadających się do redyskonta w Banku Polskim.

Operacje kredytowo-bankowe wskutek tego zmalały.

Jednak zapotrzebowanie kredytowe, odpowiadające nowym warunkom, banki pokrywały bez trudności, nie uciekając się do redyskonta. Stopa procentowa pozostała bez zmiany. W pewnym związku z restrykcjami kredytowemi stoi **mniej korzystne kształtowanie się kursów papierów wartościowych.**

Okres sprawozdawczy wykazał **wzrost protestów weksli rolniczych.** Ceny ziemiopłodów w Polsce wprawdzie się ustabilizowały, wykazując nawet pod koniec okresu sprawozdawczego lekką zwyżkę, **zbyt zbóż był jednak w dalszym ciągu niedostateczny** tak w kraju jak i zagranicą.

Również **mniej korzystnie** przedstawiało się położenie na rynku artykułów **hodowli zwierzęcej,** nieco lepiej natomiast w dziale nabiału, szczególnie na rynku krajowym. Stan zasiewów ozimych tegorocznych jest jak dotąd korzystny.

Pomoc rządu i banków państwowych dla rolnictwa przybrała w miesiącu sprawozdawczym szersze rozmiary dzięki wpływom ze zwolnionej rezerwy skarbu państwa w Banku Polskim. W listopadzie rząd przekazał z tego źródła 15 milj. zł. Państwowemu Bankowi Rolnemu, w grudniu zaś zostaną przeznaczone dalsze 10 milj. zł. na cele rolniczo-przemysłowe.

Wytwórczość górniczo-hutnicza zmalała. Wskutek spadku zbytu na rynku krajowym oraz **obniżenia się eksportu**, wydobycie węgla kamiennego było mniejsze. Produkcja węgla wynosiła w listopadzie ca 3.130 tys. tonn, zbyt w kraju prawie 2 milj. tonn, wywóz zaś 1,35 milj. tonn. Również **huty żelazne** pod wpływem spadku zamówień krajowych oraz trudności eksportów zmniejszyły wytwórczośc surówki. Huty cynkowe naogół utrzymały swą produkcję na poprzednim poziomie, **pogorszyły się** jednak **warunki eksportu** cynku.

W przemyśle przetwórczym **spadek zatrudnienia** nastąpił w fabrykach **wyrobów włókienniczych,** które w większości przeżywają okres międzysezonowy przed przejściem do wyrobu towarów letnich.

Również **przemysł metalowo - maszynowy ograniczył pracę**, nie posiadając dostatecznych zamówień wskutek słabego ruchu inwestycyjnego w przemyśle oraz zakończenia sezonu budowlanego. **Położenie przemysłu drzewnego,** prócz pewnego zwiększenia wywozu do Niemiec, **nie wykazało zmian na lepsze.** Kampanja w cukrowniach i gorzelniach naogół miała przebieg normalny. Przemysł skórzany po przejściowem ożywieniu sezonowem wkroczył w okres spokoju międzysezonowego. Podobnie w **przemyśle chemicznym zmniejszyły się obroty** i stan zatrudnienia. Przemysł mineralny zakończył produkcję tegoroczną z dość dużemi zapasami. Prace w budownictwie zostały zahamowane wskutek nastania mrozów w grudniu.

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ!
W ogromnym wyborze poleca
Księgarnia
Wacława Mikulskiego
Wileńska 25, tel. 664.
W niedzielę otwarta od godz. 1 — 5 po poł. 943d

Powstanie włościan w Mińszczyźnie

Powstanie chłopskie w okręgu mińskim przybiera coraz poważniejsze rozmiary. Liczba powstańców - partyzantów dochodzi do 2000 ludzi. Partyzanci posiadają karabiny, amunicję i konie, operują przeważnie „setkami", „50" i „25". Są to ich t. zw. lotne oddziały wykonawcze. Z stłumieniem tego ruchu, władze sowieckie napotykają na wielkie trudności, gdyż powstańcy otoczeni są opieką przez włościan i mieszczan i ukrywają ich po lasach.

Akcję przeciwko partyzantom prowadzi specjalny Oddział GPU., złożony z 1000 ludzi.

Według otrzymanych informacji z wiarogodnego źródła, partyzanci w ciągu ostatnich dwóch tygodni dokonali około 100 napadow na instytucje sowieckie, drobne oddziały wojska, straży i milicji, zrabowali dwa ambulanse pocztowe, 4 kasy rządowe z 50 tys. rb. oraz zabili 15 komunistów i 10 żołnierzy podczas potyczek. Powstańców - chłopów do 15 grudnia rb. rozstrzelano 75, zaś 260 wysłano na ciężkie roboty w głąb Rosji. Władze sowieckie celem tępienia powstańców wyznaczyły nagrody pieniężne i w naturze za każdego złapanego lub zabitego powstańca. (d)

Do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego" załączamy prospekt tygodnika „Tęcza".

Jest to najładniejsze i najpoważniejsze ilustrowane pismo w kraju, które cieszy się dużą poczytnością wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Nie wątpimy, że i na nadchodzący rok 1931, po zapoznaniu się z prospektem, znajdzie się wielu nowych i chętnych czytelników.

O UWOLNIENIE KORFANTEGO.

Nie wszyscy uwięzieni w czasie od 9 września b. r. posłowie w poprzednim Sejmie, z których część wybrano i do Sejmu lub Senatu także obecnie, znajdują się już na wolności.

Są wypadki takie jak b. pos. Kazimierza Bagińskiego z grupy Wyzwolenia, w którego życiu zapisały się piękne i ofiarne służby Ojczyźnie. Nie mógł on znaleźć się między wybranymi ponownie posłami na Sejm, gdyż uwięziony został, zanim zdołał podpisać oświadczenie, że godzi się na kandydowanie, a zamknięcie w więzieniu uniemożliwiło, wskutek szczególnych warunków tego więzienia, uzyskanie jego podpisu. Z tego powodu niema podstawy prawnej żądania w Sejmie zwolnienia go z więzienia, jak żądać można zwolnienia wybranego posła. Ponieważ zaś o losach jego w więzieniu w Brześciu doszły do ogółu grozą przejmujące wiadomości, zarówno polityczni przyjaciele jak polityczni przeciwnicy p. Kazimierza Bagińskiego w najszczerszem i najgłębszem wzruszeniu boleją nad tem, że żądanie na tej drodze nie może być zgłoszone.

Podobnie jest w sprawie b. pos. Jana Kwiatkowskiego, osadzanego w Brześciu a obecnie w Toruniu, który również nie został ponownie posłem.

Także żądanie zwolnienia tych uwięzionych, którzy są ponownie wybrani, ciągnie się przewlekle. Dla szybkiego prowadzenia takiej sprawy i dla przeprowadzenia uchwały, żądającej zwolnienia, trzeba mieć większość Sejmu. Dlatego w obecnym stanie rzeczy, sprawy te się wloką.

Szczególny i jedyny pod względem prawnym, jest stan rzeczy w sprawie Wojciecha Korfantego.

B. poseł na Sejm Rzplitej i na Sejm Śląski, Wojciech Korfanty, uwięziony dnia 26 września r. b., równocześnie z rozwiązaniem Sejmu Śląskiego, oraz osadzony natychmiast w Brześciu, a od dnia 23 listopada b. r. w więzieniu na Mokotowie w Warszawie, wybrany został we wszystkich okręgach śląskich równocześnie do Sejmu Rzplitej, do Sejmu Śląskiego, oraz do Senatu Rzplitej, a zatrzymał mandat do Sejmu Śląskiego i do Senatu.

W Sejmie Śląskim, w odróżnieniu od Sejmu i Senatu Rzplitej, niema większości obozu rządowego, który uzyskał tam w wyborach z 23 listopada b. r, 19 mandatów w ogólnej liczbie 48, więc też dnia 13 b. m. niezwłocznie po otwarciu sesji 9 b. m., powziął Sejm Śląski uchwałę, żądającą zawieszenia postępowania karnego i zwolnienia pos. Korfantego.

Żądanie to oparte jest na art. 17-tym ustawy konstytucyjnej z dnia 15 go lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny Województwa Śląskiego w połączeniu z art. 21-szym Konstytucji Rzpltej Polskiej

Art. 17-ty ust. konst. woj. śląsk. brzmi:

— Członkowie Sejmu Śląskiego korzystają z takich samych praw nietykalności poselskiej, co posłowie do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 21-szy zaś konstytucji w ustępie 2-gim mówi:

— Postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłowi przed uzyskaniem mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu.

Sprawa jest jasna i niczem nie może być wogóle zaciemniona ani zamącona.

W art. 21-szym Konstytucji, którego treść przejmuje w całości art. 17-ty ust. konst. śląskiej, powiedziano wyraźnie: na żądanie Sejmu postępowanie karne ulegnie zawieszeniu. Nie powiedziano tam: będzie sobie trwało jeszcze przez pewną ilość dni, no a potem, kiedyś, ulegnie zawieszeniu. Powiedziano wyraźnie: na żądanie Sejmu ulegnie zawieszeniu.

Ponieważ zaś to znaczy, że nie będzie trwało dalej, więc oczywiście, jeśli w tydzień po uchwale Sejmu Śląskiego z 13-go bm., Wojciech Korfanty nie został zwolniony z więzienia, zrozumiałe jest aż nadto, że w kraju podnosi się głos pytania, co to znaczy, oraz nalegania o natychmiastowe zwolnienie.

Wojciech Korfanty jest postacią i narodową i znaną w świecie z powodu olbrzymiej doniosłości tego dzieła, które nierozerwalnie jest związane z jego nazwiskiem, mianowicie powrotu wielkiej części Górnego Śląska do Polski, a zatem, bez przesady, jednego z najznamienniejszych zdarzeń dziejowych w Europie w ciągu całych stuleci.

Wiadomości o losie tego wielkiego obywatela Polski w więzieniu w Brześciu budzą dziś grozę w kraju i zdumienie w świecie.

Stanisław Stroński.

W ostatniej chwili, gdy numer był już na maszynie, otrzymaliśmy telefoniczną wiadomoś o zwolnieniu z więzienia Korfantego.

(Przypisek Redakcji).

O OSOBLIWOŚCI WYBORÓW 1930 R.

Jawność—Mężowie zaufania—Plakatowanie.

W ostatnich wyborach głośna była sprawa jawności głosowania. Zwolennicy jedynki propagowali szumnie jawność głosowania. A nawet komunikaty radjowe o wynikach głosowania podkreślały dobitnie, że znaczny procent wyborców zgłaszał się do urny wyborczej grupami i jawnie oddawał swe głosy.

W słowach: wybór, wybory, wybranie mieści się pojęcie wolnej czyjejś woli, która wybiera coś lub kogoś według swojego uznania, a nie według cudzych wskazówek, czy nakazów. Zapewne, że każdy ma prawo wyrazić swą wolę tak, jak chce, ale nie każdy jest człowiekiem niezależnym. Tylko nieznaczna część społeczeństwa jest zupełnie niezależna, większość zaś w walce o byt i chleb codzienny, w trosce o los najbliższych zależy nietylko od złej lub dobrej konjunktury, ale od lepszych etycznie lub od gorszych ludzi, od władz podatkowych, od rozdawnictwa koncesji i uprawnień. Utrata uprawnienia czy koncesji, uchylenie ulgi podatkowej lub nacisk podatkowy, wywarty w nieodpowiedniej chwili, stanowi często o egzystencji jednostki, a już utrata pracy umysłowej czy fizycznej w dzisiejszym kryzysie na rynku pracy decyduje często o losie całej rodziny.

Jak zatem mamy nazwać pod względem etycznym np. postępek dyrektora fabryki masek przeciwgazowych w Radomiu, p. Godlewskiego, który poprowadził swoich robotników do urny wyborczej (po sprawdzeniu czy wszyscy się stawili) i który po oddaniu swego głosu i wbrew protestowi członka Komisji, Kowalczyka, kontrolował swoich podwładnych w jaki sposób głosują?

Stawiamy pytanie nie ogólnikowe, lecz podajemy fakt i nazwiska, i zapytujemy p. Godlewskiego i p. Przewodniczącego tej Komisji Wyborczej Obwodowej, czy ci panowie są w zgodzie z etyką obywatelską i czy okazany przez nich w najwyższym stopniu serwilizm przysporzy im szacunku u tej szarej rzeszy robotnic i robotników, którzy w takich warunkach swój głos oddali?

Odpowie ktoś, że mogli głosować jak chcieli. A my znowu odpowiemy, że za rozdanie koleżankom czwórek straciła w przeddzień wyborów posadę pani Rytlowa w magistracie radomskim, a tak samo w tamtejszej wytwórni broni za rozdawanie siódemek zwolniono dwóch robotników. Więc gdy w grę wchodzi kwestja bytu codziennego, tam trzeba niebyle jakich charakterów, aby się nie ulęknąć takiej kontroli.

A teraz przejdźmy do przepisów prawnych, choć to jest obecnie... niemodne, a nawet minister spr. wewn. publicznie się przyznaje, że na przepisach prawnych się nie zna.

Według ordynacji wyborczej kartka oddana do urny wyborczej zawierać ma tylko wydrukowany lub napisany numer listy, bez żandych znaków i dopisków i kartka ta musi być koloru białego. Nikt myślący nie będzie twierdził, że przepis ten zamieszczono tak sobie, dla rozszerzenia naprzykład tekstu ustawy. Przepis ten ma głębsze znaczenie, bo wypływa z konstytucyjnie wymaganej tajności głosowania. Kartka oddana z dopiskiem jakimś czy znakiem, może być wskazówką kto ten głos oddał i w ten sposób naruszyć tajność wyboru, przewidzianą w Konstytucji.

Tymczasem w ostatnich wyborach obserwowaliśmy dziwnie sprzeczne ze sobą zjawiska. Z jednej strony propagowano i tolerowano jawność głosowania, podkreślając ją nawet w urzędowych komunikatach PATa, ogłaszanych przez radjo. A z drugiej strony unieważniono w szeregu miejscowości numerki oddane na listy opozycyjne z powodu skazy w papierze lub z powodu kształtu cyfry 4, którego przewodniczący Komisji, nauczyciel szkoły ludowej, nie raczył uznać za właściwy, mimo że np. w Warszawie tylko takie właśnie czwórki oddano do urn wyborczych i wszystkie uznano za ważne.

Na prowincji, a zwłaszcza po wsiach, ogromną rolę przy wyborach odgrywają mężowie zaufania. O wiele ważniejszą nawet niż w miastach, gdzie do składu Komisji należą niemal wyłącznie ludzie wykształceni. Na prowincji, po wioskach, często bardzo tylko przewodniczący jest człowiekiem o pewnem wyrobieniu, a nawet znalezienie dwóch członków uzdolnionych do prowadzenia rejestru oddanych głosów przedstawia nie małe trudności. W takich warunkach supremacja przewodniczącego nad resztą członków Komisji jest tak ogromna, że w istocie on sam o wszystkiem decyduje według własnego uznania i jedynym hamulcem dla jego zbyt stronnych posunięć są mężowie zaufania poszczególnych list.

W kilku okręgach wyborczych, wbrew przepisom ustawy i wyjaśnieniom Generalnego Komisarza Wyborczego, postanowiono pozbyć się mężów zaufania. Celował w tym kierunku np. powiat opoczyński. Najpierw rozpuszczono pogłoskę (jak się okazało, wbrew zaprzeczeniom oficjalnym, prawdziwą), że przewodniczący Komisji będą żądać, aby mężowie zaufania legitymowali się rejentalnie legalizowanemi zaświadczeniami pełnomocników list wyborczych. Komitety wyborcze list opozycyjnych w ciągu 4 dni załatwiły tę formalność i zaopatrzyły mężów zaufania w takie legitymacje i faktem jest, że kto nie miał takiej właśnie legitymacji, był usuwany z sali wyborczej. Zwracano na to uwagę tak dalece, że np. w Jedlni w powiecie radomskim zakwestjonowano nawet poprawkę w klauzuli rejentalnej mimo, że była przez rejenta omówiona i po raz drugi podpisa. Lecz, mimo załatwienia i tych niewymaganych przez ustawę formalności, w powiecie opoczyńskim „z polecenia władz" usunięto w wielu Komisjach mężów zaufania, a np. w obwodzie 3-cim powiatu opoczyńskiego jedynie groźna postawa tłumu wyborców zapobiegła tej niewłaściwości.

O co zatem chodziło?

Chodziło o to, że ustawa daje mężom zaufania dość znaczne uprawnienia. Oni podpisują protokół Komisji, mają prawo zakładania protestów przeciw zauważonym niedokładnościom, mogą oponować przeciw agitacji na sali wyborczej, przeciw terorowi, przeciw bezpodstawnemu unieważnianiu głosów, a wreszcie nieuwzględnione swoje protesty mają prawo zgłosić do protokółu Komisji.

Najwyższa Nagroda PeWuKa w r. 1929!
PIJCIE
znakomite WINA krajowe
NAJWIĘKSZEJ wytwórni w Polsce
H. MAKOWSKIEGO
w KRUSZWICY
12192—2
!Wielki Złoty Medal PAŃSTWOWY!

Z tych względów rola mężów zaufania, tych istotnych stróżów czystości wyborów, ma niezwykle doniosłe znaczenie i należyty dobór tych ludzi stanowić może o zwycięstwie lub o klęsce przy wyborach. Zupełna niezależność lub duży zasób odwagi cywilnej, inteligencja i znajomość przepisów ordynacji wyborczej są nieodzownym warunkiem dla męża zaufania.

Zupełnie odmienny charakter miała przy obecnych wyborach t. zw. walka plakatowa. W czasie dawniejszych wyborów różnorodność odezw wyborczych biła w oczy, na ścianach domów i tablicach ogłoszeń widniały numery wszystkich zgłoszonych list. Obecnie królowała niemal wyłącznie jedynka i miała niebyle jakie przywileje. Gdy dawniej walczące partje zdzierały cudze plakaty i walczyły z sobą o lepsze różni rozklejacze, teraz wmieszała się do tej roboty władza policyjna. Czy właśnie ta akcja należy do zakresu obowiązków służby bezpieczeństwa? W przepisach o organizacji policji państwowej nie wymieniono dotąd ani agitacji wyborczej, ani jednostronnego zdzierania plakatów, jako obowiązków służby policyjnej.

PIERNIKI
WYBOROWE
na czystym miodzie
w kilkunastu gatunkach
poleca 1237—1 o
E. WEDEL.

ROZMAITOŚCI.

Amerykańska królowa tortu.

Żadne eleganckie wesele w Stanach Zjednoczonych, nie może pominąć w swem menu ciasta, pieczonego przez M-me Blanche de Rallec.

Dama ta jest mistrzynią w swym fachu i zasłużyła sobie w zupełności na przydomek „królowej tortów".

Jako młoda dziewczyna w rodzinnym swym Paryżu marzyła o tem, by studjować architekturę i tworzyć piękne budowle. Warunki jednak zmusiła ją do tego, że zamiast z kamienia, wznosi budowle z cukru i ciasta.

Piecze ona wspaniałe torty na wesela bogaczów. Rockefellerowie, Carnegiowie, Vanderbildtowie nie żenią się bez tortu pani de Rallec.

Gdy córka prezydenta Wilsona, Jenny, wychodziła zamąż, pani de Rallec przysłała ciasto częściami i sama zjechała do Białego Domu, by swe arcydzieło zmontować.

Ostatnio mistrzyni zadziwiła znowu Nowy Jork, upiekłszy wspaniały tort na ślub miljonera Goulda.

Tort ten przedstawiał słynną świątynię miłości z Wersalskiego parku, miał kolumny z cukru, wysokość dwumetrową, wagę 200 funtów a kosztował bagatelkę — tysiąc dolarów.

Nowe wykopaliska w Pompei.

Podczas prac wykopaliskowych, prowadzonych w Pompei przy tak zwanej via dell'Abbendanza, w domu oznaczonym numerem 4 natrafiono na rodzaj kufra drewnianego najzupełniej zniszczonego, w którym znajdowało się mnóstwo cennych przedmiotów.

Dotąd wydobyto i zakatalogowano: bransolety złote prześlicznej roboty, trzy pary kolczyków kilkanaście pierścionków złotych, kolje złote, monety srebrne i złote, niektóre z czasów republiki rzymskiej, zastawę stołową srebrną na cztery osoby, podstawki srebrne, łyżeczki, zwierciadła srebrne, kilka flaszeczek srebrnych do perfum i t. p.

Z punktu widzenia wartości artystycznej, jest to jeden z najbardziej wybitnych ewenementów w historji wykopalisk pompejańskich. Jak wiado, kilka lat temu odnaleziono w Boscoreale pod Pompeją t.zw. „skarb z Boscoreale", który został wywieziony zagranicę i znajduje się obecnie w Luwrze. Wartość materjalna i artystyczna obecnie znalezionych przedmiotów przewyższa „skarb z Boscoreale".

Prof. Majuri prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania, gdyż przypuszcza, że dotychczas wydobyte przedmioty nie wyczerpują jeszcze zawartości kufra.

Paramint
PASTYLKI DEZYNFEKUJĄCE KRTAŃ i JAMĘ USTNĄ, NAJLEPSZY ŚRODEK PRZECIW GRYPIE, ANGINIE i t.p.
R. BARCIKOWSKI - S.A. - POZNAŃ
„Do nabycia w aptekach i drogerjach"

Liryka powstania listopadowego.

Jak wiadomo, powstanie listopadowe wywołało prawdziwy potop wszelkiego rodzaju publikacyj literackich, śród których arcyj liczne pieśni i inne wiersze zajmują niepoślednie miejsce. Toteż produkcją poetycką, związaną ściśle z powstaniem, zajmowano się już u nas sporo, np. Mieczysław Smolarski napisał nawet o niej całą książkę. Obecnie w związku z setną rocznicą powstania zajęła się tą ciekawą sprawą młoda adeptka historji literatury, p. Janina Znamirowska, wydając świeżo śród publikacyj polonistów uniwersytetu warszawskiego obszerne studjum p. t. *Liryka powstania listopadowego* (Warszawa, 1930, str. 230).

Książka niniejsza daje sumienny i pracowity przegląd blisko 400 utworów poetyckich, powstałych prawie bez wyjątku w ciągu kilku miesięcy powstaniowych, utworów, pisanych przez kilkudziesięciu autorów, częściowo znanych jak np. Mickiewicz, Słowacki, Goszczyński, Garczyński, Gaszyński, Gorecki, Pol, Brodziński, Karol Sienkiewicz (tłumacz „Warszawianki" Delavigne'a), Kiciński, Gosławski, Kowalski, Magnuszewski, Suchodolski, Witwicki i inni, częściowo zaś zapomnainych, albo nieznanych zupełnie.

Jednak zapoznanie się z tą olbrzymią spuścizną poetycką przeważnie nie przedstawiającą wartości artystycznej, oraz jej skupienie nie przedstawiały zbyt wielkiej trudności. Ta się rozpoczęła dopiero na dobre, gdy autorka, uzbrojona w t. zw. metodę, przystąpiła do regestracji i klasyfikacji, tych poezyj, do ich podziału na grupy, typy i rodzaje, nareszcie do ich charakterystyki na tych ugruntowanych podstawach. W pracy tej, naogół bardzo sumiennej i przeprowadzonej zajmująco, można oczywiście dostrzec braki, niejedno uzupełnić (np. niema tu zestawienia z z poezją konfederacji barskiej, niedawno zrekonstruowaną przez prof. Kolbuszewskiego), należałoby też niejedno przestawić lub pogłębić, ale wartości książki okupują sowicie jej braki.

Właściwy rozbiór twórczości poetyckiej, wywołanej bezpośrednio przez powstanie, jest tu poprzedzony przez dwa rozdziały, będące, naturalnym wstępem. Mowa tu o wpływach literatury przedpowstaniowej polskiej i obcej, oraz o refleksach powstania w poezji francuskiej, niemieckiej i angielskiej. Od trzeciego dopiero rozdziału rozpoczyna się właściwa klasyfikacja całości spuścizny poetyckiej powstania wedle zagadnień, takich jak: miłość ojczyzny i wolności (u Polaków to synonimy, przynajmniej tak było przed stu laty!), dalej idee rewolucyjne, religijność i mesjanizm; następnie autorka rozpatruje kult wielkich ludzi, odbity w poezji owych czasów, także przełamanie się w niej ważniejszych momentów rewolucji, oraz motywów życia żołnierza, wreszcie liczne wzmianki o kobiecie, rozsiane w piosenkach, wspominając również o (bardzo zresztą nielicznych) piórach kobiet, piszących podczas powstania. W części ostatniej zajmuje się p. Z. kwestją formy badanych utworów, charakteryzując je jako typowe przeważnie piosnki żołnierskie, (pozostające w luźnym stosunku tak do klasycyzmu, jako też romantyzmu), badając wreszcie wersyfikację.

Najciekawsze dla szerokiego ogółu czytelników są niewątpliwie te części książki, w których autorka rozważa istotę i formę kultu „wielkich" postaci owej chwili dziejowej. Podkreśliwszy np., że „cały naród tchnął wiarą w potężną i zbawczą dyktaturę", robi słuszną uwagę, że bardzo trudno było obalić kult osoby Józefa Chłopickiego (str. 93), co nam naocznie pokazuje, że gdy niema prawdziwie wielkiego człowieka, Polacy są skłonni byle kogo za takiego ogłosić.

„Czemże były postępki i niedwuznaczne wypowiedzenia Chłopickiego wobec nimbu chwały, którym go spowiła poezja? Nieświadomie wielbiono w nim mitycznego bohatera, ideał dyktatora-zbawcy narodu i chętnie zamykano oczy na rzeczywistość". (94). „Chłopicki na czele". „Chłopicki z nami", „Chłopicki, gdzieś ty na czele, Jeden na trzech pójdzie śmiele",—oto zdanie stale się powtarzające. „Osoba Chłopickiego" (pisze p. Z.) „wyłania się z liryki listopadowej, obarczona sporym ładunkiem cnót, których dyktator nie posiadał, i pragnień, których wcale nie żywił". Ciągle się powtarza twierdzenie, że „Chłopicki jest mężem opatrznościowym", bo, zestawiają go wprost z Bogiem:

Wszakże Bóg rządzi na niebie,
Chłopicki na polskiej ziemi.

albo:

I Bóg jest w niebie
I wódz wojsk na ziemi.

Z przykładów tych widzimy, „jak wielkie musiało być pragnienie silnej władzy w narodzie" (99). Entuzjazm ten schodzi także na Radziwiłła, Skrzyneckiego i in., acz „w miarę rozwoju powstania wciąż maleje" (str. 102). Pojawiają się natomiast surowe sądy, w myśl Mierosławskiego, który np. Chłopickiego nazywa „największym zbrodniarzem stanu". Autorka przytacza taki wiersz Gosławskiego:

Przędź mi Zosiu, przędź czemprędzej,
Przędź od rana do wieczora,
Godna stryczka z ciemnej przędzy
Szyja pana Dyktatora.
Kto najświętsze obowiązki
Stargał, by się z błotem zmiesić,
Ten wart jodłowej gałązki;
Ten wart, aby go powiesić.

albo też taki urywek bezimienny o wszystkich czterech wodzach powstania: Chłopickim, Skrzynecki m, Krukowieckim, Rybniskim:

Chłop głowę postradał,
Skrzynka się zamknęła,
Kruk oczy utracił,
Ryba popłynęła.

Także Skrzynecki, Dwernicki i Prądzyński cieszyli się powodzeniem w poezji powstańczej, wreszcie i inni wodzowie. Nadzwyczaj charakterystyczne, że „na szarym końcu łańcucha bohaterów listopadowych stoi twórca nocy 29 listopada, przywódca Szkoły Podchorążych, Piotr Wysocki... Powstanie zapomniało o swoim twórcy: liryka powstańcza poświęci porucznikowi Wysockiemu... jeden wiersz!" (str. 106).

Następnie liryka listopadowa daje bardzo ciekawe potwierdzenie faktu, że narazie ani twórcy powstania, ani jego przywódcy, ani szeroki ogół nie zdawali sobie sprawy, o co właściwie powstanie się toczy. Więc n. p. w poezji narazie bardzo wyraźnie „dominuje nastrój konstytucyjny" i niema tam mowy o niepodległości. N. p. w znamiennym dla tej fazy powstania wierszu, „Zamiłowanie prawa" K. Tymowskiego—czytamy:

Tak praw narodu księga poświęcona
Cześć traci bez jednej karty,
Jedna gdy będzie swoboda zgubiona,
Już wszystkim żywot wydarty.

Znajdujemy nawet parę razy apelacje do wielkoduszności Mikołaja:

Król, którego cała wina,
Że miał wyrodków u tronu,
A rzadko ojczyzny syna —
Nie zechce naszego zgonu.

Dopiero później zwyciężają dążenia niepodległościowe oraz nienawiść do Rosji, jak np. w znanym wierszu R. Suchodolskiego.

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia nas, Lechitów,
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów.

Nie wszystkie ważniejsze momenty powstania znajdują odbicie w liryce. Oczywiście, że prym tu trzymają zwycięstwa, oraz zjawiska sympatyczne. Więc Podchorąży, Akademik oraz młódź wogóle idą na czele. Wielką też popularność ma sprawa Litwy, Wołynia, Ukrainy. Stosunkowo dużo wierszy wywołują szpiegowie, oczywiście tu występuje jaskrawa satyra. Rozpacz przy schyłku powstania wydobywa n. p. na usta Garczyńskiego żądzą zatraty wroga „z Bogiem lub mimo Boga", które to słowa powtórzy Mickiewicz w III cz. „Dziadów".

Rola kobiety odtworzona została w powstaniowej liryce dość wszechstronnie. Więc przedewszystkiem mówi się tu o niej jako o kochance.

My ułani, moja pani,
Walczym za kraj nasz,
Ach, nie zgrzeszysz, gdy pocieszysz
I całuska dasz.

Ale nader często spotykamy i tu notę melancholji:

Ale prędzej z szarej przędzy
Srebrna nić wypłynie,
Niż we swaty do jej chaty
Staś kiedy zawinie, —

albo:

Wierna tobie na twym grobie
Pocałuję krzyż.

Kobieta przeważnie zachęca mężczyzn do boju i zazdrości im ich doli.

Odmienne, Boże, daleś powołanie
Słabej niewieście... O gdyby jej siły
Potędze uczuć zrównać były w stanie,
Wszystkieby, wszystkie w obronie walczyły.

Wyjątkowo tylko prawdziwa kobiecość brzmi w poezji:

Nie pomnąc na byt, rodzinę ni życie,
Niechaj z nas każdy ginie lub zwycięża —
Wołają — my zaś błagamy Cię skrycie,
Ocal nam braci, przyjaciół i krewnych,
Ocal nas, Stwórco i oszczędź łez rzewnych,
Nad wszystko ocal nam lubą ojczyznę.

Tego jednak rodzaju szczere i głębokie akordy, jakby antecypujące Lillą Wenedę, były wonczas zgoła wyjątkowe.

Dwa rozdziały ostatnie, poświęcone formie poezji powstańczej, są już mniej ciekawe dla szerszej publiczności. Podkreślić tylko należy, że niemal połowa rozpatrzonych przez autorkę utworów poetyckich, to śpiewy, które na gorąco często wchodziły w życie, jak to widzimy w „Warszawiance" Wyspiańskiego.

Wreszcie z poszczególnych motywów wyróżnić należy motyw makabryczny, spotykany n. p. u Krystyna Ostrowskiego:

Wicher nocny groźnie świszcze,
Kościotrupy lecą precz,
W ręku jakby piorun błyszczy,
Długa włócznia, ostry miecz.
Księżyc mruga z martwych powiek,
Obszar w sinem świetle drga,
Tu przeznaczeń wielki człowiek (t. zn. Kościuszko),
Rewję zmarłych sprawiać ma.

Książka p. Znamirowskiej winna zainteresować nietylko badaczy literatury, ale również szersze warstwy czytelnicze. Wreszcie bardzoby to było szczęśliwe, gdyby n. p. *Bibljoteka Narodowa* poruczyła p. zn. ułożenie antologji pieśni powstaniowej.

Stanisław Cywiński.

Co darować?

Pożądanym i miłym podarkiem gwiazdkowym są

PERFUMY
WODY·KOLOŃSKIE
MYDŁA i PUDRY

Kalia

J. & S. Stempniewicz · POZNAŃ

NA PODARKI GWIAZDKOWE TYLKO WYROBY KRAJOWE

POPY LAKIER DO PAZNOKCI (NAJLEPSZY) **LIBERTI**

834—7—or

ZNAKOMITE UZNANE ZA NAJLEPSZE ŻĄDAJCIE
Wódki, Likiery i Wina
F. **Stefan GENELI & S-ka** S-KA AKC. W WARSZAWIE.

574

Wytwórnia Wędlin
A. Wersocki

LIDA, SUWALSKA 9. — TEL. 7.

Poleca najlepsze wyroby wędlin, słynnych ze swej jakości i smaku.

Szynki po wiejsku, wędzone jałowcem, wszelkiego rodzaju solami, kiełbasy świąteczne i inne wyroby masarskie, specjalnie na Św. Bożego Narodzenia wyrabiane.

Zamówienia przyjmuje się każdego dnia. 397—1 o

D.-H. K. RYMKIEWICZ

UL. MICKIEWICZA 9.—TEL. 15 — 80.

Poleca w wielkim wyborze kalosze i śniegowce najnowszych fasonów z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach najniższych.

Cerata stołowa i meblowa.
Linoleum zagraniczny i krajowy.
Chodniki i dywany z linoleum.
Chodniki materjałowe i kokosowe. 784—0 o
Rzeczy podróżne.
Zabawki dziecinne w wielkim wyborze.

Specjalny rabat gwiazdkowy.

Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"
(z marką „Kogut") są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.**

„SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA"
są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów **trawienia i działającym przeciwko otyłości**
Sprzedają po 2 zł. za pudełko apteki i składy apteczne.

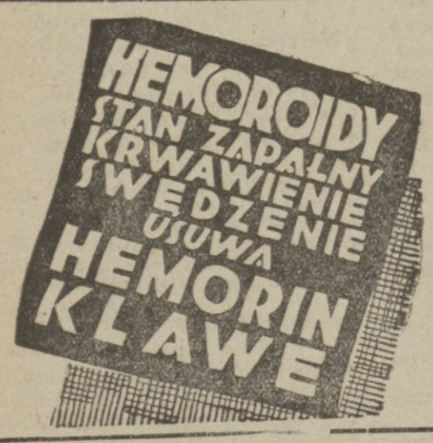

TANIO
wielki wybór poleca skład mebli —0 o
B. Łokuciewski
Wileńska 28.

Co kupić na gwiazdkę?

Prawdziwą radość sprawią każdemu upominek gwiazdkowy w postaci praktycznego i wykwintnego obuwia „PEPEGE"

NA GWIAZDKĘ!

Ozdoby Choinkowe, Malowanki, Gwiazdki, Szopki, Zabawki, Lalki, Rowerki Koniki, Gry dziecinne i Towarzyskie

NA UPOMINKI DLA DOROSŁYCH:

Wieczne pióra, Ozdobne Ołówki, Alabastry, Albumy, Teki, Notesy, Galanterja Biurkowa.
Kalendarze: Terminowe, Kartkowe, Przekładane Pocztówki Świąteczne. — **Bilety wizytowe.**

WIELKI WYBÓR. CENY B. UMIARKOWANE.

W. BORKOWSKI 744—1 o
WILNO, MICKIEWICZA 5, TEL. 372.

Kupno Sprzedaż

CUKIERKI owocowe kilo **2,80**
PIERNICZKI miodowe kilo **2,80**
ORZECHY włoskie 1930 r kilo **4,80**
PISTACJE 1930 roku kilo **4,80**
poleca firma ZWIEDRYŃSKI
Wileńska 28. Tel. 1224
4557—2

Sanki wyjazdowe masywne, eleganckie tanio sprzedam. Bołtupska 12, m. 1 od 4—6 pp. 4549—0

Z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia MLECZARNIA z całem urządzeniem przy ulicy Ostrobramskiej 8.

INDYKI tuczone kg. **3 zł.**
MASŁO deserowe kg. **6.40**
MASŁO śmietankowe solone kg. **4.80**
SKUMBRJE w pomidorach pud. **1.20**
BYCZKI w pomidorach pud. **1.25**
poleca:
D.-H. K. Węcewicz
Mickiewicza 7, tel. 1062.
4543—1

INDYCZKI tuczone otrzymała firma **Zwiedryński**
Wileńska 28 tel. 1224.
4557—2

RÓŻNE

Sanie parokonne i pojedynki do sprzedania Sofjaniki 4.
4533—0

Wino winogronowe 3/4 litra od **3,50** gr.
Miód 3/4 litra od **3 zł.**
Wino owocowe od **2 zł.**
poleca firma
Zwiedryński
Wileńska 28 tel. 1224.
4557—2

SANKI wyjazdowe do sprzedania i sanki sportowe z końmi do wynajęcia Szeptyckiego 5 tel. 1301. 4550—1

Najświeższy transport OLIWY NICEJSKIEJ
Extra Vierge garantie pure Nice
poleca **A. Januszewicz**
Zamkowa 20-a.
4534—0

Palto karakułowe,
żakiet popielicowy, żakiet kretowy, palto syberyjskie koty, futro na tchórzach męskie, różne palta damskie i męskie, oraz garnitury, swetry i trykotaże, chustki wełniane i bielizna. Dywan perski, serwis angielski 123 przedmioty, kilka pierścionków brylantowych oraz pozostałe fanty z licytacji do sprzedania w Lombardzie, Biskupia 12.
786—1

Pianina i Fortepiany o światowej sławie Pleyel, Bechstejn etc., takoż Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, **uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju** przez najwybitniejszych fachowców **na Pow. Wystawie, w r. 1929 i w Wilnie w 1930 r.** (Grands Prix i Wielkie Medale Złote).
K. DĄBROWSKA, 714—9o
Wilno, ul. Niemiecka 2, m. 6.
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

FILM!

Każdy — kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź.
„Empefilm", Kraków.
Poszukujemy zdolnych odpowiedzialnych osób celem uruchomienia oddziałów w całej Polsce! 117—1 o

---

W. JUREWICZ
były majster firmy
„PAWEŁ BURE"
Poleca wielki wybór zegarków i biżuterji oraz precyzyjne wykonanie naprawy.
Ceny przystępne.
Wilno, Mickiewicza 4. 613-4o

D.-H.
„J. DUBICKA i S-ka"
(właściciele J. Dubicka i J. Januszewski)
posiada w sklepie swoim przy ulicy **Wileńskiej Nr. 33** materjały wełniane, bawełniane, lniane, jedwabne, oraz kołdry, koce, chustki, serwety i t. p.
po cenach jak zwykle umiarkowanych.
4442—12—f

ODMROŻENIE
Oryginalna maść (z kogutkiem **„MROZOL"** leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia.
Sprzedają apteki i składy apteczne.
711—17

Od r. 1843 istnieje
WILENKIN
ul. Tatarska 20.
MEBLE
jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy łóżka i t.d. Wikwintne, Mocne, Niedrogo. Na dogodnych warunkach i na raty. 4321—9

MIÓD, MAK, GRZYBY, 668—1
polecają
B-cia GOŁĘBIOWSCY
Trocka 3 tel. 757

Szkło
Fajans
Porcelana
Serwisy
NAJTANIEJ
w D. HANDL.
T. Odyniec i S-ka
Wilno, ul. Wielka
Nr. 19.
872—s1

Delikatny

Pewien Niemiec sprawiał swej żonie co rok na urodziny tort udekorowany świecami w ilości odpowiadającej latom solenizantki.

Później jednak świece skasowano na życzenie starzejącej się małżonki.

W tym roku wpadł na dobry pomysł: zamówił wspaniały tort a w samym środku umieścił żarówkę elektryczną. Żona była zachwycona tortem, zapytała jednak, co znaczy ta żarówka? „Najdroższa, nie domyślałaś się? Czterdzieści świec!"

LEKARZE

Dr. Zeldowicz
CHOR. WENERYCZNE MOCZOPŁ. i SKÓRNE
9—12 i 5—8 w. tel. 2-77.
—:—
D-r Zeldowiczowa
kobiece, wener. chor. dróg mocz. prz. 12 — 2 i 4 — 6
ul. Mickiewicza 24.
704—0

DOKTÓR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Chor. WENERYCZNE i SKÓRNE. MOCZOPŁC.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i pół.
804—2

Dr. Sz. Bernsztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
9—1 i od 4 — 8 pp.
Mickiewicza 28, m. 5.
11—s0

Dr. JANINA Piotrowicz-Jurczenkowa
ordyn. Szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiece.
Zarzecze 5, m. 2 od 4-6 pp.

Doktór B. SZYRWINDT
Choroby **weneryczne, skórne i moczopłciowe**
Wielka 19, od 9—1 i 3—7.
4231—5

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5.
WZP69.

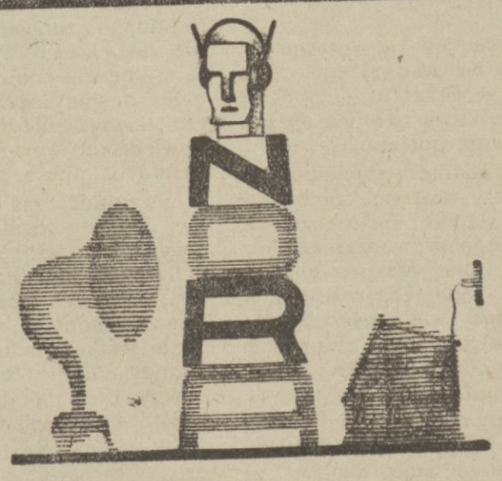

NORA aparaty, detektory, głośniki, słuchawki, prostowniki
SĄ NAJLEPSZE!
Do nabycia w Wilnie: D. WAJMNA, Trocka 17, „OGNIWO" Św. Jańska 9.

7831-8-or

ŚPIESZCIE
do firmy D.-H. ST. BANEL i S-ka ul. Mickiewicza **23** Telefon Nr. 8-49
Po zakupy świąteczne, towar najlepszy, ceny najtańsze, wybór duży.

Karmelki, Pierniki.
Kompot suszony zł. 4.50,
Słodycze, figi, marmeladki daktyle, czekolady, owoce świeże i suszone,
Kawa „Brazylja" znakomite mieszanki świąteczne, codzień świeżo palone,
Mąka, wyborowe gatunki świąteczne
Indyki tuczone,
Wino oryg. francuskie białe i czerwone 3/4 litra zł. 3.85,
Wino rumuńskie półsłodkie 3/4 litra zł. 3.60,
Miody prawdziwe znanej miodosytni K. Mieszkowski od zł. 3,50,
Wina owocowe H. Makowskiego od zł. 2.—
Koniak Francuski oryginalny zł. 20.— (but. 3/4 litr.
Dostawa do domów gratis.
Ryby wędzone, bałyk, tioszka, łosoś, węgorze i ryby łotewskie.
Stosując się do lat ubiegłych każdy wpłacający do kasy jednorazowo gotówką Zł. 50.—otrzymuje gratis butelkę MIODU REKLAMOWEGO 666—0

Na II Targach Północnych nagrodzone zostały najwyższą nagrodą **GRAND PRIX.**
ŚNIEGOWCE i KALOSZE.

Jakość zagraniczna! — — Ceny niskie!
Wielki wybór gatunków luksusowych.
Całkowita gwarancja co do jakości kaloszy jak i zamknięcia.
Żądajcie wszędzie! 514-or
PRZEDSTAWICIELSTWO i SKŁAD FABRYCZNY
Dom Handlowy **B-cia TROCCY** **Wilno, Niemiecka 26 Tel. 625.**

Sprawy majątkowe

KUPIĘ DOM przy gotówce do 10 tys. dol. ew. przyjmę obciążenia zgłaszać pisemnie bez pośredników do Administracji Dziennika pod „dom J. J." 4522—s0

Oszczędności

swoje, złote i dolary, ulokuj na 11 proc. rocznie Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD, Plac Katedralny, Biskupia 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, samochodów i wszelkich towarów. 758-4

Słuszna odpowiedź.

„Ależ Elu, jak można być tak żarłoczną? Czy widziałaś kiedy żeby mamusia napychała tak jak ty pełne usta kremem?

„Mamusiu przecież kiedy ty miałaś pięć lat, to cię wcale nie znałam!"

HALLO!! RADJOAMATORZY!!
We własnym interesie unikajcie strat, kupując Akumulatory, radjoodbiorniki i sprzęt radjowy tylko w firmie
MICHAŁ GIRDA ZAMKOWA 20 tel. 16—28
Fachowe, sumienne, wygodne i tamże ładowanie i naprawa akumulatorów, słuchawek etc. 796—s0

KRONIKA.

Z miasta.

— **Komunistka czy warjatka.** W ostatnich czasach zauważono, że podczas nabożenstw w świątyniach katolickich jak n. p. w kościele O. O. Bonifratrów zjawia się jakaś kobieta, która bluźni Bogu używając najordynarniejszych wyrażeń rosyjskich. Jest to albo komunistka wysłana przez Mińsk albo obłąkana. Zanotowano też fakty zanieczyszczania kropielni z wodą święconą. Możeby władze nasze zechciały zainteresować się tą kobietą i umożliwić ludności katolickiej spokojne odprawianie modłów w kościele.

Sprawy administracyjne.

— **Pożegnanie b. wojewody wileńskiego p. marszałka Raczkiewicza.** Sobota była głównym dniem pożegnania długoletniego wojewody wileńskiego, obecnie marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza.

Dnia poprzedniego żegnali p. marszałka Raczkiewicza ziemianie wileńscy.

Wczoraj w sobotę w ciągu kilku godzin przesunął się przed p. marszałkiem Raczkiewiczem, w pałacu reprezentacyjnym, długi szereg delegacyj wileńskich, organizacyj społecznych i stowarzyzzeń, które przyjęte były na pożegnalnej audjencji.

W sobotę o godzinie 13 min. 30 żegnali ustępującego wojewodę szefowie władz i urzędnicy państwowi akademją w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Przemawiali pełniący obowiązki Wojewody, prezes Sądu Apelacyjnego, prezes Izby Skarbowej i jeden ze starostów.

Na przemowy odpowiedział p. marszałek Raczkiewicz, dając wyraz swemu umiłowaniu ziemi wileńskiej, poczem dokonał odsłonięcia wmurowanej w sali Urzędu Wojewódzkiego wielkiej tablicy marmurowej, na której wyryte są nazwiska długiego szeregu wojewodów wileńskich, od XIV stulecia począwszy. Poczet wojewodów otwiera Hanul, namiestnik wileński 1385 r.

Wieczorem w pałacu reprezentacyjnym odbył się raut urządzony przez Komitet Obywatelski.

— **Godziny urzędowania przed świętami.** W myśl pisma ogólnego ministerjum spraw wewnętrznych we wszystkich urzędach państwowych urzędowanie trwać będzie w środę, 24 bm. tj. w Wigilję Swiąt Bożego Narodzenia do godz. 12 w południe. Normalne zajęcia rozpoczną się we wszystkich urzędach 27 bm. jak w dzień powszedni.

Handel i przemysł.

— **Wielki połów ryb.** W ostatnich 10 dniach rybacy w jeziorach na Wileńszczyźnie złowili przeszło 5000 klg. różnego gatunku ryb.

Największy połów dały jeziora Narocz, Dryświata, Drywiata. Swir i Trockie.

Z powiatów tych wywieziono na sprzedaż do Warszawy 2000 klg. szczupaków, sielawy i karpi.

Na wileński rynek ostatnio rzucono około 3000 klg. ryb. d

— **Gdzie wolno sprzedawać drzewka choinkowe.** W związku ze zbliżającemi się Swietami Bożego Narodzenia, Magistrat m. Wilna wyznaczył miejsca do sprzedaży choinek. Drzewka wolno sprzedawać w następujących punktach miasta: plac przed Ratuszem przy ul. Wielkiej, rynek Łukiski, Drewniany, Stefański, Kalwaryjski, Antokolski i Hala. Niestosujący się do powyższego będą karani administracyjnie. d

— **Zwiększony popyt na zapałki.** Wobec ogłoszonego projektu nowej umowy zapałczanej podwyższającej o 25 proc. ceny zapałek, rozeszły się pogłoski jakoby podwyżka ta miała wejść w życie już 1 stycznia. Pogłoski te wywołały silny wzrost popytu na zapałki.

Sprawy sanitarne

— **Przedświąteczna lustracja sklepów spożywczych.** Z rozporządzenia władz administacyjnych w dniu wczorajszym specjalna komisja sanitarna przystąpiła do lustracji przedświątecznej w sklepach spożywczych, mleczarniach, wędliniarniach, jatkach mięsnych, piekarniach znajdujących się na terenie m. Wilna. Zadaniem komisji jest sprawdzenie czy w wymienionych wyżej sklepach przestrzegane są przepisy sanitarno-porządkowe.

Lustracja potrwa 3—4 dni.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Podług danych władz sanitarnych stan chorób zakaźnych na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: tyfus brzuszny 3, płonica 17, błonica 9, odra 2, róża 1, gruźlica 5 (w tem 5 zgonów), jaglica 5, grypa 29 (zgony 3). Dane co do grypy nie są ścisłe, gdyż tysiące chorych nie melduje o tem władzom miejskim.

Ogółem chorowało w ciągu ubiegłego tygodnia 71 osób, w tej liczbie 9 śmiertelnie. d

Sprawy kolejowe.

— **Ograniczenie ruchu towarowego w czasie świąt.** Z rozporządzenia władz kolejowych z dniem 24 bm. o godz. 6 wiecz. zostanie wstrzymany wszelki ruch towarowy w obrębie wileńskiej dyrekcji kolejowej.

Zamknięcie ruchu będzie trwało aż do drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia do godz. 6 rano.

W nagłych wypadkach tylko będą przepuszczane transporty kolejowe wojskowe i towary łatwo ulegające zepsuciu.

Sprawy podatkowe.

— **Termin wykupienia świadectw przemysłowych upływa z dn. 31 bm.** Jak się dowiadujemy, termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1931 upływa z dniem 31 grudnia rb. i w żadnym wypadku nie będzie przedłużany. Począwszy od dnia 2 stycznia 1931 r. władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw i winnych niewykupienia świadectw przemysłowych pociągną do odpowiedzialności karnej, przewidzianej w artykule 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych termin ulgowy nie stosuje się i od nie wpłaconych do dnia 2 stycznia kwot za swiadectwa będą pobierane kary za zwłokę. d

Sprawy akademickie.

— **Dziś ostatni dzień Wystawy** Braetwa Artystycznego stow. słuch Wydziału Sztuk Pięknych USB w ognisku akademickim, Wielka 24 Otwarta od godziny 10 do 14 i od 16 do 18-ej Wstęp wolny,

Sprawy szkolne.

— **Opłatek w średniej Szkole Handlowej w Wilnie.** W dniu 20 grudnia 1930 roku odbył się wspólny opłatek w średniej szkole Handlowej przy ul. Biskupiej 12 urządzony przez komitet rodzicielski tejże szkoły.

W zastępstwie dyrektora przemawiał kurator Bratniej Pomocy p. prof. Godlewski serdecznemi słowami witając zebranych.

Z kolei przemawiał ks. Bekiesz, życząc młodzieży wesołego spędzenia swiąt.

W zastępstwie prezesa komitetu rodzicielskiego przemawiała p. Czerwińska składając życzenie wesołego spędzenia świąt, oraz nabrania większego zapału do czekającej ich pracy.

Członkowie komitetu rodzicielskiego rozdali uczniom podarki gwiazdkowe.

W czasie uroczystości przygrywała orkiestra uczniów tejże szkoły. s

— **Opłatek w szkole Nr. 3 im. Bolesława Prusa w Wilnie.** W dniu 18 grudnia 1930 roku w lokalu szkoły powszechnej Nr. 3 im. Bolesława Prusa w Wilnie przy ul. Ostrobramskiej 5 odbył się wspólny opłatek w obecności p. inspektora szkół powszechnych oraz gości zaproszonych.

Krótkiem przemówieniem powitała gości uczennica VII oddziału tejże szkoły, zaś chór odśpiewał kolendy.

Z kolei przemawiała kierowniczka szkoły, składając dzieciom życzenia wesołego spędzenia świąt.

Po przełamaniu się opłatkiem wszyscy udali się do ładnie udekorowanej sali rekreacyjnej, gdzie przy oklaskach rozbawionej dziatwy zapalono choinkę, zaś „św. Mikołaj" rozdał podarki dzieciom. (s).

Sprawy robotnicze.

— **Bezrobocie wzrasta.** Na wileńskim rynku pracy trwa obecnie w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa. W ciągu ostatniego tygodnia bezrobocie wzrosło o 180 osób i obecnie zamyka się cyfrą 3229 bezrobotnych, w tej liczbie znajduje się 2576 mężczyzn i 716 kobiet. d

Odczyty.

— **Alkoholizm wśród dzieci.** Ile tragedji i grozy mieszczą w sobie te 3 słowa tytułu odczytu, jaki w dniu dzisiejszym p. Dr. Brokowski wygłosi w sali kina „Swiatowid", przy ul. Mickiewicza 9. Początek o godz. 12-ej Wejście bezpłatne.

Kronika policyjna.

— **Okradzenie mieszkania.** W dniu 19 b. m. Iwanowa Marja, Popławska 5, zameldowała o kradzieży z jej mieszkania patefonu amerykańskiego firmy „Viktor", bieliznę męską i damską, oraz 1200 zł. gotówki na ogólną sumę 1500 złotych.

— W dniu 19 b. m. Trak Anna, Belmont Nr. 25 zameldowała, że nieznani sprawcy skradli z jej mieszkania bieliznę męską i damską, oraz pościelową ogólnej wartości 400 złotych.

— **Przejechany przez auto na ul. Końskiej.** Na przechodzącego przez ulicę Końską Giejszforta, lat 60, najechało auto, przewracając go na jezdnię.

Zaalarmowane Pogotowie Ratunkowe nie mogło przybyć, gdyż katetka była zajęta, wobec czego posterunkowy I kom. P. P. zatrzymał dorożkę, którą Giejszforta odwiozło do szpitala żydowskiego,

Giejszfort uległ złamaniu nogi, oraz ogólnemu potłuczeniu całego ciała. (s)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś w Teatrze na Pohulance odbędą się dwa przedstawienia: popołudniu, wyjątkowo o godz. 3-ciej po cenach zniżonych „Noc listopadowa" Stanisława Wyspiańskiego.

Wieczorem o godz. 8-mej Haseka „Dzielny wojak Szwejk".

— **Teatr miejski w „Lutni".** Dziś Teatr „Lutnia" czynny dwukrotnie: popołudniu o godz. 3 min. 30 „Cierpki owoc", komedja Roberta Bracco.

Wieczorem o godz. 8-mej „Egzotyczną kuzynkę" L. Verneuila.

— **Przedstawienie na patronat więzienny.** W poniedziałek 22 b. m. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się przedstawienie „Dzielnego wojaka Szwejka", na rzecz patronatu więziennego. Ceny miejsc specjalne. Bilety już są do nabycia codziennie w kasie zamawiań od 11—9 wiecz.

Zniżki ważne.

— **Stała wystawa obrazów i rzeźb.** Dziś dnia 21 o godz. 1 pp. odbędzie się przy ul. Wielkiej 14 w lokalu Bibljoteki Syrkina stała wystawa obrazów i rzeźb artystów wileńskich.

CZEKOLADA GRYLAŻOWA PLUTOS

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.

Program:

Niedziela, dnia 21 grudnia 1930 r.

10,15, Trasm. nabożeństwa z Poznania.
11,58. Czas.
12,15. Transm. poranku z Filharm. Warsz. (utwory M. Karłowicza).
14,40. Odczyty rolnicze.
15,40. Audycja dla dzieci.
16,40. „O książce gwiazdkowej" — odczyt wygł. prof. H. Mościcki.
17,15. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne".
17,40. Koncert popularny.
19,05. „Kukułka wileńska".
19,25 „Stuprocentowy Amerykanin — felj.
20,00. Słuchowisko z Warsz.
20,39. Koncert kameralny w wykonaniu „Kwartetu Wileńskiego".
22,00. Transm. z „Wesołego wieczoru".

Poniedziałek, dn. 22 grudnia 1930 r.

11,58. Czas.
12,05. Koncert popularny (płyty).
13,10. Komunikat meteorologiczny.
15,50. Lekcja francuskiego.
16,15. Audycja dla dzieci.
16,45. Koncert dla młodzieży (płyty).
17,15. „Amerykański laureat Nobla - Sinclair Lewis" — odczyt.
17,45. Muzyka lekka.
18,45. Kom. sportowy.
19,10. Kom. rolniczy.
19,55. „Ze świata radjowego".
20,15. „Szkoła trytonów".
20,30. Operetka z Warsz. („Targ na dziewczęta".
22,00. „Boże Narodzenie na wsi" — felj.
22,15. Muzyka francuska" (płyty).
22,50. Muzyka taneczna.

Z za kotar studjo.

Cała Polska na detefon.

W całym kraju można będzie z chwilą uruchomienia Radjostacji Raszyńskiej słuchać radjo przy pomocy nowego odbiornika „Detefonu Polskiego Radja" o czułości trzykrotnie wyższej od dotychczasowych odbiorników detektorowyc, a i obecnie „Detefon" daje doskonały odbiór w granicach detektorowego zasięgu. Należy przypuszczać, że ten typ odbiorników rozpowszechni się szybko i pozyska szerokie rzesze dla radja, również ze względu na dogodne warunki sprzedaży. Całe kompletne urządzenie odbiorcze detefonu kosztuje zł. 39, pracownicy mogą nabywać je za pośrednictwem firm i instytucyj, w których pracują, na sześć rat miesięcznych po zł. 6 gr. 50. Główne biuro sprzedaży mieści się w Warszawie przy ul. Królewskiej 35 tel. 736—32 p. n. „Detefon Polskiego Radja".

Wiecznie ci kontrolerzy.

Zarejestrowani radjoposiadacze powinni przechowywać „Upoważnienie na prawo nabycia i używania radjourządzenia odbiorczego" zasadniczo przy odbiorniku, aby w nieobecności właściciela każdy z domowników mógł je okazać kontrolerom radjowym. Mimo to jednak przy nabywaniu sprzętu radjowego t. j. objętych rejestracją artykułów radjotechnicznych abonent obowiązany jest upoważnienie to okazywać sprzedawcy.

Niedzielne ciekawostki.

W niedzielę godz. 20,30 Radjo Polskie Wilno nadaje zasługujący na uwagę koncert kameralny w wykonaniu kwartetu wileńskiego z p. Albertem Katzem, jako solistą. O godz. 22,00 radjosłuchacze będą mogli posłuchać do poduszki wesołej rewji z „Wesołego Wieczoru" w Warszawie p. t. „Grunt to flota".

Łncja z Lammermooru.

We wtorek o zwykłej operowej porze (19,50) Radjo transmituje z Teatru Wielkiego w Warszawie piękną operę Donizettiego p. t. „Łucja z Lammermooru". Świetną obsadę tego melodyjnego utworu stanowić będą znani artyści: Ewa Bandrowska-Turska, Marja Olena, Wiktor Bregy, August Wiśniewski, Junelli Trembicki, J. Popławski i Gustaw Iwo.

Kajakiem do morza Czarnego.

Co ma wisieć nie utonie — powiedział speaker wileńskiej radjostacji p. Bohdziewicz, wybierając się w podróż kajakiem do morza Czarnego, Ponieważ nie utonął i wrócił, więc zapewne z wisielczym humorem opowie polskim radjosłuchaczom (wtorek 17,15) o swych ciekawych wrażeniach z wyprawy.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka **„Franciszka - Józefa"** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu.

Trzeba uderzyć na alarm!

W ostatnich dniach przedświątecznego czasu, przy kompletnym niemal zamarciu ruchu handlowego, wydziały egzekucyjne Magistratu i urzędów skarbowych rozpoczął gwałtowny atak na obywateli miasta, a zwłaszcza na kupiectwo wileńskie za zaległe podatki.

Mało kto obecnie rozporządza gotówką, wzięc zapełniają się fury domowym skarbem: szaty, biurka, towary etc. wiozą sekwestratorzy masowo do sal licytacyjnych.

Władze egzykucyjne nie zastanawiają się, że nie płacą w terminach podatków tylko biedacy: inteligencja, handlowcy, rzemieślnicy i pracownicy umysłowi i fizyczni wszelkiego rodzaju. Zamożnym ludziom, naturalnie niema wyrachowania zalegać i płacić zbyt wysokie koszta. Odbiera się od nich rozmaite rzecze pamiątkowe, mebelki nieraz z trudem wypłacane przez długie miesące, przedmioty niezbędne do zarobkowania, a to wszystko z taką surową bezwzględnością, że ludzie, którzy przebywali w Rosji sowieckiej twierdzą, że nawet w czasie wojującego komunizmu, gdy bolszewicy ściągali od obywateli nakładane na burżuazję kontrybucje, egzekucja jednak była względniejszą.

Jakie są rezultaty takiej bezwzględności?

1. Ogólne rozgoryczenie klasy najuboższej i zanik zmysłu oszczędności. Utrwala się przekonanie, że obecnie w Polsce nie warto oszczędzać i wkładać te oszczędności w ruchomości, bo te przy najmniejszej nieakuratności będą przez sekwestratorów odebrane, a więc żyć trzeba tylko dniem dzisiejszem i nie posiadać literalnie nic takiego, co mogą zabrać sekwestratorzy.

2. Pogłębia się kryzys gospodarczy — niema amatorów do otwierania nowych przedsiębiorstw odwrotnie coraz więcej starych się likwiduje i coraz więcej sklepów jest wolnych, niektóre od paru lat już stoją pustką, co oczywiście wpływa na zwiększenie bezrobocia.

3. Stworzyła się nowa gałęź zarobkowania dla ludzi nie opłacających żadnych podatków, a korzystających z kolosalnych wprost dochodów, wyrażających się na kilkaset procentów za wyłożony kapitał i to w przeciągu kilku godzin. Są to zawodowi bywalcy na wszystkich licytacjach, zorganizowani w zgrane kliki, którzy nabywają najcenniejsze towary literalnie za grosze, aby ich natychmiast odprzedać z bajecznym zarobkiem, bogacąc się kosztem rujnowanych podatników.

Nie można dopuścić, aby system ten trwał nadal, trzeba uderzyć na alarm, bo to jest destrukcyjna i demoralizująca gospodarka bankrutów, która będzie mieć smutny koniec.

Jeden z poszkodowanych.

„GENTLEMAN"

„GENTLEMAN"

Z kraju.

Gudogaje, pow. oszmiański.

W związku z kursem duszpasterskim w naszej parafji gudogajskiej, staraniem miejscowego ks. proboszcza Henryka Drahela, zostały urządzone stanowe rekolekcje misyjne.

Rekolekcje odbyły się przy olbrzymiej frekwencji parafjan, mimo wstrętnej pogody i zimna. Trwały one: 3 dni dla młodzieży pozaszkolnej, 3 dni dla niewiast oraz 3 dni dla mężów katolickich. Niestrudzony nasz ks. proboszcz Henryk Drahel sam osobiście dawał te misyjne rekolekcje, a swem słowem, szczerym i gorącem sercem porywał tłumy zebranych rekolektantów do gorliwej służby bożej, obowiązków swego stanu oraz do bractw i organizacyj katolickich.

Całemi dniami od 4—14 XII r. b. od świtu do zmroku przepełniony był wiernymi kościół. Odbyło około 3.000 dusz spowiedź i przystąpiło do Komunji św. Mnóstwo parafjan zapisało się do różnych bractw akcji katolickiej.

Aktualne te misyjne rekolekcje miały w dobie bieżącej tem większą wartość i znaczenie, że uboga ludność znękana i rozgoryczona życiem, a zwłaszcza opłakanym stanem gospodarczym i kryzysem ekonomiczno-finansowym przynajmniej chwilowo mogła się oderwać od trosk i bied życiowych i choć na chwilę zapomnieć o swych codziennych bolączkach i niedostatkach.

To też nic dziwnego, że w czasie tych uroczystych nabożeństw lud rozmodlony, klęcząc u stóp ołtarza Bogarodzicy, Matki Boskiej Gudogajskiej cudami słynącej—zalewał się łzami, nucił pienia na cześć Marji Najświętszej:

Matko posiesz nasz — bo płaczemy,
Matko ratuj — prowadź — bo giniemy,
Matko nie opuszczaj nas!...

Parafjanie gudogajscy.

JUŻ w TYCH DNIACH OTWARCIE
Pierwszorzędnego
KINA DŹWIĘKOWEGO
„CASINO"
przy ul. WIELKIEJ 47.

Poszukiwanie oszusta, podającego się za naczelnika straży pożarnej.

Urząd śledczy m. Wilna rozesłał listy gończe za niejakim W. Kowalskim, który podając się za naczelnika straży ogniowej w Iły na podstawie fałszywych upoważnień wójta gminy Iły, zakupił na kilka tysięcy zł. towaru w Wilnie i zbiegł. Pomysłowy oszust oszukał w ten sposób firmę Złatkowicza, gdzie kupił futro, następnie firmę Akselrod i Szwarc (Niemiecka) i szereg innych.

Wszystkie rachunki wystawiał na imię i nazwisko wójta, oczywiście bez wiedzy tego.

Kowalski jak ustaliło dochodzenie, przez pewien czas służył w straży ogniowej w Iły, jako strażak i wydalony został za różne wykroczenia służbowe. d

Potworna zbrodnia i samobójstwo w zaścianku Matułowo gm. jaznieńskiej.

W zaścianku Matułowo gm. jaźnieńskiej Bronisław Chelmiński dokonał bestjalskiej zbrodni na 17 letniej Antoninie Krzepłównie i morderstwa na osobie jej narzeczonego 20-letniego Michała Paszkiewicza.

Zbrodniarz pałając wielką miłością do Krzepłówny zakradł się w nocy do jej mieszkania, gdzie usiłował dziewczynę zniewolić. Gdy napadnięta Krzepłówna usiłowała wzywać pomocy, Chełmiński udusił ją, poczem dokonał na niej gwałtu. Po dokonaniu zbrodni, obłąkaniec natknął się w sieni domu na Michała Paszkiewicza, który Chełmińskiego usiłował zatrzymać, lecz zbrodniarz pchnął Paszkiewicza tak silnie na ziemię, iż ten stracił przytomność. Nieprzytomnego Paszkiewicza obłąkaniec począł dusić a następnie kilkoma uderzeniami siekiery rozpłatał mu czaszkę.

Szaleniec po dokonaniu zbrodni zbiegł do lasu i tu na drzewie odebrał sobie życie przez powieszenie się. (d)

Pożar w Hołbieju.

Wskutek wadliwej budowy pieca w Hołbieju, gm. woropajewskiej spalił się dom należący do braci Zingler. Straty wynoszą 10.000 złotych.

Z POGRANICZA.

Przemyt przedświąteczny.

Na odcinku granicznym Orany patrol K. O. P. zatrzymał 2 przemytników, którzy usiłowali przemycić 50 klg. tytoniu i 20 klg. rodzynek. W rejonie Olkienik zatrzymano 3 przemytników, przy których znaleziono 10 klg sacharyny, worek cukru, 15 klg. rodzynek i 10 klg. wanilji.

Przemyt skonfiskowano. (d)

Ruch wydawniczy.

Prof. Dr. M. Michałowicz: „Psychika wieku niemowlęcego i wczesnego dzieciństwa"—Warszawa r. 1930.

W szeregu broszur, ostatnio wydanych staraniem Towarzystwa Eugenicznego w Warszawie, omawiana broszura z wielu względów wyróżnienia jest godna. Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu życie niemowlęcia nie może być zredukowane do wykonywania najprostszych czynności fizjologicznych, jak przyswajanie pokarmów, wykonywanie mało skomplikowanych ruchów, spędzania większości dnia i nocy w stanie snu, do roli bezdusznego mechanizmu, który reaguje na podniety, wcale ich nie czując. Jeśli badania naukowe z całą stanowczością stwierdzają obecność pierwiastków psychicznych u niższych nawet tworów zoologicznych, to w odniesieniu do niemowlęcia istnienie psychiki w znaczeniu pewnych reakcji i dyspozycji psychicznych w żadnym razie nie może być kwestjonowane. Zachowanie się niemowląt w rozmaitych sytuacjach, jak również swoisty ich w wielu razach sposób oddziaływania na zjawiska życiowe bezwątpienia nie dadzą się sprowadzić do samych li tylko reakcji odruchowych, stają się natomiast bardziej zrozumiałemi pod kątem widzenia hierarchicznie wyższych zasobów psychicznych. Podobna interpretacja obserwowanych przejawów psychicznych tego wieku daje autorowi prawo twierdzić kategorycznie, iż niemowlę myśli i odczuwa. Delikatny mózg dziecka odbiera zzewnątrz impulsy psychicz ne w postaci różnorodnych wrażeń, równocześnie ze swej strony, jakgdyby ze stacji centralnej, wysyła takież bodźce psychiczne do wszystkich organów i narządów ustroju. Warunki bytowania komórek mózgowych, w ścisłej pozostają zależności, od jakości i ilości otrzymanych wrażeń. O ile te ostatnie nieodpowiednie i natury ujemnej, praca elementów mózgowych nie może się odbywać normalnie, powstają wtedy reakcje spaczone, o cechach patologicznych, jak tego dowodzą przytoczone w broszurze przykłady, zapożyczone z bogatego doświadczenia autora. Niewłaściwe zachowanie się niemowląt i małych dzieci, ich histeryczne reakcje — w nadmiarze wrażeń w wielu razach mają swe źródło; przyczyną wielu zaburzeń w dziedzinie najrozmaitszych układów i narządów ich organizmu (np. wymioty, biegunki), nierzadko tkwi w momentach natury nerwowej, lub psychicznej — u dzieci bowiem życie psychiczne w większym stopniu, niż u dorosłych, odbija się na życiu fizycznem. Z braku umiejętności wczucia się i należytego zrozumienia mechanizmu psychicznego małych dzieci, wypływa niewłaściwe względem nich postępowanie. Jeśli prawdą jest, iż nic w przyrodzie nie ginie, to musi być prawdą i to, że nie giną w stosunku do obdarzonych nadzwyczajną zdolnością naśladowania dzieci i dodatnie nasze postępki, dobre przykłady, zdrowe myśli, czyste uczucia. Rozumne i uczciwe wychowanie, winno polegać przedewszystkiem na dawaniu dobrego przykładu.

Tak się przedstawia bieg myśli prof. M. w jego pięknej i wielce pożytecznej broszurze.

Dr. W. Odyniec.

Dr. Stanisław Świaniewicz. Lenin, jako ekonomista.

Ukazała się na półkach księgarskich ciekawa praca młodego pracownika naukowego, b. wychowanka wydziału prawnego Uniwersytetu Stefana Batorego, a obecnie starszego asystenta przy katedrze ekonomji politycznej na tymże uniwersytecie dr. Stanisława Świaniewicza, p. t. „Lenin jako ekonomista".

Literatura naukowa polska, dotycząca zjawisk społecznych i politycznych, rozgrywających się na sąsiadujących z nami bezpośrednio ziemiach jest niestety bardzo nieliczna aczkolwiek my właśnie najbliżsi Rosji sąsiedzi, znający język i psychikę rosyjską, jesteśmy niejako predystynowani na badaczy tego, co się o miedzę dzieje.

Książka p. dr. Świaniewicza jest w zakresie badania podstaw komunizmu rosyjskiego bardzo cennym przyczynkiem.

W toku swej pracy autor przedstawia wpływy doktryn społeczno-gospodarczych, które oddziałały w ten lub inny sposób na teorje leninowskie.

W leninowskich teorjach ekonomicznych krzyżują się, według dr. Świaniewicza, elementy trzech zasadniczych koncepcyj: marksizmu t. zw. ortodoksyjnego, neomarksizmu w postaci teorji imperjalizmu gospodarczego, oraz specyficznie rosyjskiej koncepcji „narodników".

Omawiając teorje Lenina, autor szczególnie mocno podkreśla jego charakterystyczny stosunek do państwa. Leninowska polityka gospodarcza jest przesiąknięta przekonaniem o twórczych zdolnościach państwa i wszechmocy państwa na terenie życia gospodarczego.

Nie jest w tem dla Rosji nic nowego, gdyż etatyzm zawsze stanowił w Rosji cechę podstawową życia gospodarczego.

Państwo w Rosji zawsze odgrywało bowiem większą niż na zachodzie rolę w kształtowaniu się stosunków społecznych i gospodarczych.

Na skutek całego szeregu przyczyn specyficznie rosyjskich, które obszernie omawia autor, komunizm rosyjski stał się zjawiskiem sui genezis.

„Teorja komunistyczna—konkluduje dr. Świaniewić — nosi charakter międzynarodowy, ale polityka komunistów rosyjskich jest wyrazem narodowych właściwości, idzie po linji pewnych historycznych tendencyj".

Książka jest napisana żywo, stylem jasnym i dzięki temu może się stać interesującą lekturą nie tylko dla specjalistów, lecz również dla każdego inteligenta.

Z sali sądowej.

Krwawa zemsta wyrzuconych z zabawy awanturników.

We wsi Czeremoszniki-Podgórne, gm. postawskiej, w chacie gospodarza Józefa Murzionka, dnia 8 czerwca b. r., odbywała się zabawa przedweselna, na którą licznie stawiła się młodzież z tej i sąsiednich wiosek.

W pewnym momencie zjawili się nieproszeni Michał Łapoć i Sergjusz Trachimowicz, ze wsi Wasilin, którzy wraz z innymi chłopcami z tej wsi, zachowywali się niewłaściwie, prowokując gospodarza i jego gości.

To spowodowało, iż Murzionok, awanturujących się, był zmuszony wyrzucić.

Wypędzeni jednak postanowili zemścić się i dlatego, gromadząc się w pobliżu chaty, oczekiwali na sprzyjającą im okazję.

Kiedy Murzionok, już nad ranem dnia następnego, wyszedł na podwórze, rzucili się na niego zaczajeni wasilinczucy, a z pośród nich Łapoć, wymierzył bezbronnemu, potężny cios kołem, po głowie, zaś Trachimowicz obrzucił go kamieniami.

Awantura i wzywania o pomoc, zwabiły na miejsce zajścia, bawiących się jeszcze gości, którzy napastników odpędzili i zajęli się rannym, przewożąc go do szpitala kolejowego w Wilnie, gdzie po kilku dniach zmarł wskutek ropnego zapalenia mózgu, jakie się wywiązało wobec pęknięcia czaszki.

Do odpowiedzialności, za tę zbrodnię, pociągnięto Łapocia i Trachimowicza, którzy stanęli wczoraj przed III wydziałem karnym sędu okręgowego, lecz do winy nie przyznali się.

Sąd, po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień wiceprokuratora p. Giedroycia, oraz obrońców adw. Sawińskiego i Smilga, uznał za winnego zadania Murzionkowi b. ciężkiego uszkodzenia ciała, wskutek czego ten zmarł, jedynie Łapucia i skazał go na osadzenie w domu poprawy przez 4 lata z ograniczeniem praw stanu.

Drugiego podsądnego, Trachimowicza, z braku dowodów, uniewinniono. Kos.

Epilog procesu p. Karnickiego-Smoleńskiego.

Głośna sprawa p. Zygmunta Karnickiego-Smoleńskiego, który będąc zaatakowany na ul. Jagiellońskiej, przez czującego się obrażonym, p. Dzierdziejewskiego i jego dwóch kuzynów Bądzkiewiczów, występujących w charakterze świadków, użył w obronie własnej broni palnej i niechcący zastrzelił jednego ze świadków, Władysława Bądzkiewicza, studenta U. S. B.

Jak wiadomo, sąd okręgowy w Wilnie, uznając Karnickiego za winnego przekroczenia obrony koniecznej, skazał go na 3 miesiące twierdzy.

Wskutek protestu urzędu prokuratorskiego, sprawa ta przeszła do wyższej instancji i sąd apelacyjny zwiększył wymiar kary do jednego roku więzienia.

Z kolei sprawa znalazła się, wobec skargi skazanego, w Sądzie Najwyższym, który wyrok ostatni uchylił i zgodnie z prośbą rzecznika oskarżonego, przekazał sprawę do ponownego osądzenia sądowi apelacyjnemu w Warszawie.

Rozprawa odbyła się onegdaj, a w wyniku sąd podzielił stanowisko sądu okręgowego w Wilnie, t. j. skazał go na 3 miesiące twierdzy i karę tę darował na zasadzie amnestji. Kos.

Ukarane za działalność wywrotową.

Wieczorem dn. 4 września br. z okazji nakazanego przez Moskwę obchodu t. zw. „Czerwonego dnia młodzieży" miejscowy Zw. Młodzieży Komunistycznej zorganizował masówkę.

Kiedy przy zbiegu ul. Niemieckiej z Mikołajewską i Szklaną zebrała się duża grupa wyrostków żydów i żydówek, ktoś z prowodyrów ich wyciągnął płachtę czerwoną z antypaństwowemi hasłami, którą usiłował rozwiesić w czem pomagała mu znana już z poprzednich wystąpień demonstracyjnych Ida Goldsztejnówna. Równocześnie inna żydówka wyrzuciła w górę plikę różnych ulotek wydanych przez Wil. Okr. Komitet Zw. Młodz. K. P. Z. B.

Obecny przy tem wywiadowca P. P. odebrał transparent a jednocześnie zatrzymał młodą kolporterkę, którą usiłował doprowadzić do najbliższego posterunkowego. Tłum jednak czując swą przewagę natarł na wywiadowcę i uwolnił zatrzymaną, która poczęła uciekać.

Nie dając za wygranę policjant pobiegł za nią i dogonił już na Zawalnej w chwili, gdy spotkała się z poprzednio zauważoną Goldsztejnówną.

Oczywiście obie dziewczyny aresztował. Okazało się, iż niezręczną uciekinierką jest 16-to letnia Szejna Madejskierówna.

Dalsze śledztwo ustaliło, iż obie zatrzymane mają już swe karty w rejestrach policyjnych. Goldsztejnówna, mimo 19-tu lat była kierowniczką frakcji Zw. Młodz. Komun. śród członków Zw. Zaw. „Igła", w ub. r. była skazana przez Sąd Okręgowy za kolportarz druków wywrotowych. Madejskierówna zaś używająca pseudo „Sonia" dwukrotnie była zatrzymana za agitację wywrotową.

Obie stanęły wczoraj przed sądem okręgowym. Do winy nie przyznały się, twierdząc, iż nie brały udziału w masówce.

Sąd pod przewodnictwem wice prezesa p. M. Kaduszkiewicza przy udziale pp. sędziów Miłaszewicza i Chełstowskiego po zbadaniu sprawy, zgodnie z wnioskiem wiceprokuratora p. Giedroycia, uznał obie oskarżone za winne i skazał: Goldsztejnównę na 4 lata ciężkiego więzienia a Madejskierównę, jako nieletnią, na osadzenie w zakładzie wychowawczo-poprawczym w Wielucianach przez 2 lata. Kos.

ROZMAITOŚCI.

Uldrys I-szy król Liwów.

Następca tronu przed sądem.

Przed sądem wojskowym w Rydze stanął niejaki Jan Kapberg, obywatel łotewski, oskarżony o kilkakrotną dezercję z wojska i pretensje do korony i tronu nieistniejącego państwa.

Oto na obszarze republiki łotewskiej, w powiecie windawskim, przed kilkuset laty zamieszkiwał szczep, który w dziejach ludzkości znany jest pod nazwą Liwów.

Z biegiem czasu Liwowie ci wymierali, emigrowali do innych powiatów i obecnie liczą zaledwie kilkadziesiąt osób zamieszkujących w jednej wiosce, ostatni z Mohikanów wielkiego ongiś szczepu porozumiewają się z sobą starożytnym językiem Liwów, różniącym się znacznie od mowy łotewskiej.

Przed 10 latv właściciel tej wioski, Kapberg, ogłosił, że jest królem Liwów, Uldrysem I-ym. Królestwo jednak nie zostało uznane ani przez Łotwę, ani też przez Ligę Narodów.

„Uldrys I" nie dał za wygrane i wypowiedział „wojnę" Łotwie, walcząc o niepodległość swego narodu i państwa.

Odmówił on stanowczo płacenia podatków, nie uznawał prawa łotewskiego, nie uczęszczał do kościoła, a w dni świąteczne zwoływał do swego mieszkania kilku zwolenników idei niepodległości i czytał im biblję.

Na wiosnę r. b. syna „Uldrysa I-go" i oficjalnego następcę tronu powołano do wojska, Jan Kapberg nie stawił się jednak w PKU. wobec czego aresztowano go i wcielono do pułku w Windawie. W koszarach syn „Uldrysa I" zachowywał się jak warjat i stale wchodził w kolizję z regulaminem służby garnizonowej. Uniformu nie włożył — nie odpowiadał na żadne pytania przełożonych, odmawiał jedzenia z kotła żołnierskiego, a po nocach błąkał się po koszarach. Obserwacja lekarzy-psychjatrów wykazała, że „następca tronu" jest zupełnie zdrów na umyśle.

Na przewodzie sądowym „następca tronu" milczał, lekceważąc wszystkie pytania przewodniczącego. W pierwszym rzędzie krzeseł dla publiczności, zasiadł sam „król Liwów", którego półmetrowa siwa broda wzbudzała ogólny podziw. Kilkakrotnie zrywał się on z miejsca i zaczynał przemawiać w języku Liwów, lecz usłyszawszy ostrzeżenie przewodniczącego, że zostanie wyprowadzony z sali sądowej, uspokoił się wreszcie.

Sąd skazał Jana Kopberga na rok domu poprawczego.

„Uldrys I" po wysłuchaniu wyroku wstał i zwracając się do syna, rzekł uroczyście:

— Będziemy nadal walczyć. My chcemy wolności dla Liwów. Bądź mocny, mój synu—i uścisnąwszy dłoń syna, spokojnie wyszedł z sali.

MIEJSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5 — Od dnia 19 do 23 grudnia 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: **«Niewiniątko»** Komedja w 8 aktach. W rolach głównych: **Laura La Plante**, Charles Delaney i Helena Manning. Nad program: **„Służąca do wszystkiego"** komedja w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: **„Książę student"**.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HELIOS» ulica Wileńska 38, tel. 926. — **DZIŚ!** Sensacyjny Przebój Dźwiękowy! Bożyszcze kobiet, ulubieniec publiczności **RAMON NOVARRO** znów zaśpiewa przebojowe piosenki w swoim najnowszem sukcesie **WESOŁY MADRYT** upajający dramat miłosny. W gł. roli kobiecej **Dorothy Jordan** Nad program: Rewel. dodatki dźwiękowe. Ceny zniżone tylko na 1 seans. Pocz. seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15. **Sala dobrze ogrzana.**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR «HOLLYWOOD» MICKIEWICZA № 22. — **Dziś!** Promienny, pełen uroku wiosny i miłości dramat dźwiękowo-śpiewny **GENERAŁ GRECK** W roli głównej największy artysta świata, uwodziciel kobiet **JOHN BARRYMORE. Sceny w naturalnych kolorach. Nad program: Dodatek dźwiękowo-śpiewny.** Mimo wielk. kosztów filmu ceny miejsc normalne. Na pierwszy seans ceny zniżone Balkon 80 gr., Parter 1 zł.—Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 m. 30 w.

KINO-TEATR **„LUX"** ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62 — **DZIŚ!** Największa sensacja świata! Osnuta na tle sł. powieści **Dostojewskiego „IDJOTA" (Tragedja Białej Gwardji)** W rol. gł. człowiek o 1.000 twarzy mistrz ekranu ś.p. **LON CHANEY**, ulubieniec publiczności **Racardo Cortez** i przepiękna **Barbara Betford**. Niezwykle realnie odtworzone sceny walk z czerwonymi. Sensacyjno-erotyczna treść. Początek o godz. 4-ej w dnie świąteczne o g. 1 Ceny od 40 groszy.

KINO **«PAN»** WIELKA 42. — **Dziś!** Sensacja doby obecnej! Bogini Ekranów, Wszechświatowej sławy rodaczka nasza **POLA NEGRI** w pierwszym przebojowym filmie europejskiej produkcji **Ulica potępionych dusz** Dzieje kobiety. Wybitnie sensac. współczesny dramat wielkomiejski z udziałem popul. amanta **Warwicka Warda.** Niebywały sukces na całym świecie!

Kino «MIMOZA» Ulica Wielka № 25. — Po raz 1-szy w Wilnie! Wzruszający film o miłości pierwszej i ostatniej p. t.: **„Ucieczka od miłości"** W roli głównej **Jenny Jugo**, najpiękniejsza kobieta świata, której czar, rasa, temperament podbijają serca wszystkich mężczyzn. **Nad program:** arcywesoła komedja **„W zastępstwie męża"**.

POLSKIE KINO **„WANDA"** Ul. WIELKA 30. Tel. 14-81. — Dziś! Najnowsze i najwspanialsze arcydzieło 1931 r. **Ramon Navarro** jako **STUDENT PEWIEN MŁODY CZŁOWIEK** czyli **SŁODYCZ GRZECHU.** Potężny dramat w 10 aktach. Dzieje nowoczesnego uwodziciela, który uwodził każdą napotkaną kobietę. Akcja rozgrywa się na tle wytwornych lokali Londynu i najmodniejszej plaży w Biarritz, w roli głównej najpiękniejsza para kochanków **Ramon Novarro i Rene Adore** Nad program: Godzina śmiechu. Najpopularniejsi komicy **Hipek i Lopek. Rajd pani Dawidson** komedja w 8 akt.

Indyki tuczone kg. zł. 2.80. or
Grzyby suszone kg. od 4 zł.
Grzyby Rydze solone kg. zł. 3.60.
Mak ogrodowy słodki kg. zł. 1.30.
Miód lipcowy naturalny zł. 4.
Śledzie królewskie sztuka 65 gr.
Śledzie norweskie puszka 75 gr.
Skumbrja w pomidorach duża puszka od 1.20
Różne wędliny wiejskie.
Pierniczki miodowe drobne kg. od zł. 2.40.
Karmelki różne kg. od zł. 2.80.
Marmeladki owocowe kg. od zł. 3.60.
Figi, Daktyle i Rodzynki Malaga.
Wina gronowe butel. 3/4 litra od zł. 3.50.
Wina owocowe butel. 3/4 litra od zł. 2.
Miody staropolskie butel. 3/4 litra od zł. 3.
Wiśniówka słodka litr cały od zł. 9.
Wiśniówka poznańska 1/2 litr. od zł. 5
Poleca A. JANUSZEWICZ Zamkowa 20-a.

Szkoła odrodzenia
dla dziatwy nienormalnej (wątłej cieleśnie i niedorozwiniętej psychicznie, ze zboczeniami mowy: niemota, jąkanie i t. p.) zaburzeniami nerwowemi i psych. — trudnej w domu i szkole wznawia dr. JULJAN GAWROŃSKI, lek. wychowawca, Dwór **Zrenica** w pięknem parku, poczta **Sroda** (Wielkp.) Prospekty za zaliczeniem na żądanie. 5169—0o

Tylko 1 złoty
Zamiejscowym po otrzym. znaczk. poczt 1,25 gr.
KALENDARZ TERMINOWY 1931. 679-2o
Dla księgarni i sklepów rabat.
W. Borkowski
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

CUKIERNIE **Sebastjana Rudnickiego** ul. Trocka 1. Mickiewicza 1.
POLECAJĄ
KARMELKI owocowe najrozm. gatunk. Klgr. od **280. PIERNIKI** od **250.**
STRUCLE z makiem i masą migdałową oraz smaczne **TORTY i BABKI.** 4558-0 o

NAJLEPSZY **WĘGIEL**
górnośląski koncernu **„Progress"** oraz **KOKS** wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza **Przedsiębiorstwo Handlowo - Przemysłowe M. DEULL** egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Słowackiego 27, tel. 14—46 —0

MEBLE STYLOWE i nowoczesne w wielkim wyborze polecają **B-cia OLKIN.** Wilno, ulica Niemiecka 3, telefon 362. Nadeszło dużo nowości!

ZŁ. 250
APARAT WALIZKOWY
COLUMBIA № 50
WAGA 4½ KILO
WYJĄTKOWO CZYSTY
I DONOŚNY DŹWIĘK
HAMULEC AUTOMATYCZNY
MARKA „COLUMBIA"
DAJE GWARANCJE
DOBROCI
№ 50
Prosimy o odwiedzenie naszego składu
„UNIWERSAL"
Wilno, Wielka 21, tel. 12-83.

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest PRAWDZIWE WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY
PIWO ŻYWIECKIE
ZDRÓJ ŻYWIECKI, MARCOWE, PORTER i „ALE"
ZNAK TOWAROWY
z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU
do NABYCIA WSZĘDZIE
REPREZENTACJA: WILNO, ŻARZECZNA 19. TEL. 18-62

UWAGA! Żądajcie wszędzie Czekolady z całemi migdałami FABRYK **A. Piasecki** w Krakowie.

DRZEWO suche przewożone koleją i **WĘGIEL** górnośląski
Po cenach konkurencyjnych poleca skład drzewa:
«PŁOMIEŃ» Piwna 5.
Sprzedaż również na RATY. —0 o

LEKARZE.

Dr. GINSBERG Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3. 8—1 i 4—8, tel. 567. s3

Doktór Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. WIELKA 21 tel. 921, od 9—1 i 3—8.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopł. i skórne ul. Wileńska 7, tel. 10,67 9—1 i 4—8 w.

NAUKA

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 2503—12

NAJŁATWIEJSZA i najprędsza metoda nauczania się języków obcych „Linguaphone" ul. Niemiecka 3 m. 6.

KUPNO-SPRZEDAŻ

FORTEPIAN do sprzedania. Mickiewicza 33 m. 4 gdzie Apteka Jundziłła. 947—0

Do sprzedania kredens-komoda jasieniowa i piecyk naftowy Moniuszki 6 m. 4. 4559-0

Do sprzedania fortepian w dobrym stanie za 600 zł. Wiadomość Biskupia 12 (Lombard). 792—s0

PIANINO zagran. firmy w najlepszym stanie okazyjnie do sprzedaęia ul. M. Stefańska 23 m. 24. 714-s0

FORTEPIAN okazyjnie do sprzedania W. Stefańska 33, m. 19. 720—s0

Pianino znanej firmy okazyjnie tanio do sprzedadania. Bakszta 8, m. 12. 715—s0

FORTEPIAN krótki, zł. 600 sprzedam. Kijowska 4, m. 10. 711-0

OKAZYJNIE sprzedaje się bardzo tanio modne damskie futro żrebakowe. Oglądać Ostrobramska 8. Grudziewicz. —s0

FORTEPIAN gabinetowy „Mühlbacha" w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania ul. Gimnazjalna 10, m. 2. 713—s0

PIANINO w bardzo dobrym stanie okazyjnie niedrogo sprzedam. Jakóba Jasińskiego 17, m. 2 715—s0

Fortepian gabinetowy, siedem oktaw, głos śliczna za 750 złot. okazyjnie do sprzedania. Zawalna 30, m. 5. 717—s0

Szczęśliwy.
Od dwudziestu lat jestem wdową. Mąż mój umarł nagle w tydzień po naszym ślubie!
„No to przynajmniej nie cierpiał długo".

Sprawy majątkowe

Do sprzedania NA RATY działeczki ziemi pod letniska po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, wysoko położona, otoczona sosnowemi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzina. Kościół światło elektryczne, telefon, policja na miejscu. Majątek Połuknia właścicielka Rożańska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4—5 w domu. 704—s0

DOMY dochodowe, kamienice bez dekretu najkorzystniej do kupna przy małej gotówce poleca **Dom H-K. „Zachęta" Mickiewicza 1, tel. 9—05.** 385—s0

Dobry sposób.
„Naprawdę nie wiem czy podołałabym pracy u państwa. Taka liczna tu rodzina, tu pewnie żadna służąca długo nie służy?"
„Tak to prawda zmieniały się często, bo tuż obok jest fabryka, gdzie pracuje wielu młodych robotników. Zanim się która służąca u mnie zdołała zadomowić, to już znalazła sobie męża w fabryce".
„Tak, proszę pani, to ja jednak spróbuję"...

Mieszkania i pokoje

POKÓJ umeblowany z elektrycznością, i z osobnem wejściem do wynajęcia w domu p. Antonowicza, ul Dąbrowskiego, d. 10. Wiadomość u partjerki. 4439—s0

Do wynajęcia osobny dom z ogrodem, elektrycznością. Pobrzeżna 15 naprzeciw kościoła Św. Piotra. 4525-s0

1—3 pokoje z kuchnią z wygodami poszukuję. Oferty dla „Urzędnika" do Admin. Dziennika. 4563

Od zaraz odstąpię 3 pokoje na trze odremontowane z używalnością kuchni. Wodociąg, zlew, klozet. Ul Jakóba Jasińskiego 7 m. 3. Wiadomość od 3—5 g. po poł. 791

RÓŻNE

Do wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Popowska 35. tamże do sprzedania 4 kozy. 4551—s0

HURTOWY i DETALICZNY HANDEL WIN
SZ. AKSELROD i R. SZWARC
Wilno, Niemiecka 22
poleca na **NADCHODZĄCE ŚWIĘTA:**
ORYGINALNE WINA FRANCUSKIE znanej firmy **SCHRÖDER & SCHYLER & C-ie.**
Bordeaux białe i czerwone za butelkę (0.7 litr.) od zł. 5.—
PRAWDZIWY VERMUTH WŁOSKI za butelkę (0.7 litr) od zł. . . . . 5.—
WINA WĘGIERSKIE słodkie i półsłodkie za butelkę od zł. . . . 5.—
WINA i MIODY KRAJOWE wytrzymane, za butelkę od zł. . . . . 2.—
Za pielęgnację win firma nasza została odznaczona w r. 1928 WIELKIM MEDALEM SREBRNYM w r. 1930 WIELKIM MEDALEM ZŁOTYM
Przy jednorazowym zakupie od 10 flaszek wina udzielamy 10%, rabatu.
Na składzie zawsze znajdują się w wielkim wyborze **napoje wyskokowe krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych.** 721r

Na nadchodzące święta
POLECAMY **WIELKI WYBÓR TOWARÓW** KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH
PERFUMERYJNYCH KOSMETYCZNYCH GALANTERYJNYCH
PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
CENY UMIARKOWANE
T-wo I. B. Segall Sp. Akc.
ul. Trocka 7, tel. 542. 719r3

Prawdziwi amatorzy piją tylko wina i miody wyrobu p. L. Niecieckiej pod firmą **„NAROCZ".**
Główne składy znajdują się w następujących firmach:
L. de TILLER'A przy ul. A. Mickiewicza róg Jagiellońskiej, P. KALITY przy ul. Wielkiej 19, b. FECHTELA przy ul. Wielkiej 8, naprzeciw poczty. 793r

Chorzy pragnący uzyskać zdrowie
winni rozpocząć kurację wielokrotnie odznaczonemi specyfikami
z ziół leczniczych OSKARA WOJNOWSKIEGO
Żądajcie tych specyfików we wszystkich aptekach i składach aptecznych w opakowaniach po **200**, lub **100** gramów:
Przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego — zn. sł. „IROTAN".
„ chorobom płucnym i błednicy — — — zn. sł. „ELMIZAN".
„ wymiotom oraz atonji kiszek — — — zn. sł. „GARA".
„ reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi — — — — — — — zn. sł. „ARTROLIN"
„ niedomaganiom skrofulicznym — — — zn. sł. „TIZAN".
„ chorobom nerwowym i epilepsji — — — zn. sł. „EPILOBIN".
„ chorobom nerek i pęcherza — — — zn. sł. „URCTAN".
Kąpiele siarkowo-roślinne — — — — — — „SULFOBAL".
Na wypadek chwilowego braku w aptece (składzie aptecznym) potrzebnego Wam specyfiku, skierujcie natychmiast Swe zamówienia do firmy
Zioła Lecznicze — OSKAR WOJNOWSKI Warszawa, Hortensja 3.
(Listy w sprawach propagandy oraz wysyłki bezpłatnej broszurki Oskara Wojnowskiego kierować prosimy: „Oskar Wojnowski, Warszawa — Praga, Olszowa 14"). 8453-2-or

ZGUBY

Zgub. legitymację gimnazjum O. O. Jezuitów wyd. na imię Witolda Bejnara — un. się. 4560—s0

Zgubiono w rejonie ul. Piwnej-Parkowa damska torebka czarna skórzana z pieniędzmi koło 35 zł. i kuponem 8 l. zast. T-wa Kred. m. Wilna Nr 1036, i inne dokumenta. Uprzejmie proszę o zwrot za wynagrodzenie pod adresem ul. Parkowa Nr. 8 Sakowicz. —s0

Skrad. książkę wojskową wyd. przez P, K. U. — Wilno na imię Jana Swiło, zam. we wsi Szwyłany, pow. Wil.-Trocki — un. się. 732— s0

PRACA

Ze względu na klimat, sekretarz Notarjusza z długoletnią praktyką zmieni posadę na prowincji w suchej miejscowości—zgłoszenia kierować do Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie—W-t Kontroli Dochodów Wilczyński. 4530—0

ŚWIATŁO, DZWONKI MOTORY urządza, reperuje elektryk konces. TADEUSZ FABISZEWSKI Wilno, Portowa Nr. 8. 3029—15

Przyjmę zarząd lub administrację majątku rolnego, zagwarantuje dochody na I numerze swojej realności. Wiadomość Tomaszów Lubelski Wesołowski. 731 - 1

MIŁOŚĆ.
Młoda żona (pieszczotliwie): Jakbyś mógł żyć bezemnie?
Mąż (opryskliwie): Taniej.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego" ul. Mostowa 1. Redaktor odpowiedzialny: JERZY CIESZEWSKI.